

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 13 września 2018 r.

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 23 sierpnia 2018 r. • ROK XXIX • NR 14 (1004)
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

SZUKASZ BEZPIECZNEJ PRACY W HOLANDII?



agencja zatrudnienia

SPRAWDŹ NASZE OFERTY!

Atrakcyjne zarobki w EURO, dodatki, zestawienie godzin, cotygodniowe przelewy - tak to możliwe!

Magazyny, ogrodnictwo, przetwórstwo spożywcze. Brak doświadczenia to u nas żaden problem! Znajomość angielskiego i prawo jazdy są dodatkowym atutem!

Aktualne oferty pracy i rejestracja na www.eena.pl

KRAZ 385



9 771232 259856

Rusza budowa kamienicy



z mieszkaniami czynszowymi przy Klasztornej

s. 5

Wojcieszowianie: W starostwie boją się przez nas o stołki

Nawet tysiąc osób nie wzięło udziału w konsultacjach społecznych w sprawie zmiany granic powiatu złotoryjskiego. Wśród tych, którzy poszli oddać swój głos, zdecydowana większość była przeciwna odłączeniu się Wojcieszowa i jego przyłączeniu do Jeleniej Góry. To jednak nie hamuje secesyjnych nastrojów wojcieszowian.

s. 7

Złotoryjanka sprzedająca torebki w internecie oskarżana przez setki klientów o oszustwo

s. 11

KRONIKA POLICYJNA



Pod okiem kamery

(Wojcieszów) – Nieznany sprawca ukradł kamerę leśną, czym spowodował straty wysokości ponad 800 zł.

Centralny nie zadziałał?

(Wojcieszów) – Z otwartego pojazdu zaparkowanego przy ul. Chrobrego nieznany sprawca ukradł teczkę z dokumentami, kartami płatniczymi oraz gotówką.

Wyparował z kieszeni

(Złotoryja) – Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, ukradł mu z kieszeni telefon komórkowy o wartości ok. 400 zł.

Pachnie przestępstwem

(Złotoryja) – Nieznany sprawca ukradł ze sklepu na ul. Staromiejskiej artykuły chemiczne (m.in. perfumy) o wartości ok. 900 zł.

Darmowy wakacyjny wyjazd

(Złotoryja) – Pracownica stacji benzynowej przy ul. Legnickiej powiadomiła, że nieznany sprawca poruszający się samochodem osobowym ukradł blisko 150 litrów oleju napędowego, powodując straty w wysokości ponad 700 zł.

Bez halogenów i oleju

(Gozdno) – Nieznany sprawca, po uprzednim wyłamaniu zamka wlewu paliwa w koparce, ukradł olej napędowy. W tym samym miejscu doszło także do kradzieży halogenów i płynu chłodniczego. Łączne straty wyniosły ok. 1000 zł.

Czas na ryby

(Nowy Kościół) – Po wybiciu szyby w oknie niezamieszkałego budynku przy ul. Różanej, nieznany sprawca wszedł do środka i ukradł... wędkę. Straty wyniosły ponad 1000 zł.

Próbował staranować drzwi

(Złotoryja) – Nieznany sprawca usiłował włamać się do marketu przy ul. Wyszyńskiego w ten sposób, że uderzył tyłem pojazdu w drzwi wejściowe, powodując ich wygięcie oraz rozbicie szyb. Wysokość strat wyniosła nie mniej niż 5000 zł.

Włamanie do... ziemianki

(Uniejowice) – Nieznany sprawca, po uprzednim zerwaniu kłódki w drzwiach ziemianki położonej na terenie niezamieszkałej posesji, ukradł płyty z piaskowca, czym spowodował straty w wysokości ok. 2000 zł.

Nabici w internetową butelkę

(Pow. złotoryjski) – Zgłaszający kupił poprzez portal internetowy laptop o wartości ponad 3000 zł, jednak towaru nie otrzymał. Kolejny uszkodzony za pośrednictwem innego portalu kupił smartfon za kwotę 3500, a w otrzymanej przesyłce znalazł zabawkę. Złotoryjanka za pośrednictwem internetu znalazła ogłoszenie dotyczące wynajmu domku letniskowego w nadmorskiej miejscowości, wpłaciła zadatek. Na miejscu okazało się, że na podanej ulicy nie istnieje domek, który widoczny był na zdjęciach. Ogłoszenie usunięto, a oferujący noclegi nie odbiera telefonów.

Na podst. inf. sierż. szt. Grażyny Matuszkiewicz oprac. (ask)

Kierowca przeżył, sarna nie

(Nowa Wieś Złotoryjska, 1 sierpnia) – Na drodze wojewódzkiej opel combo zderzył się z sarną. Zwierzę nie przeżyło uderzenia. Kierowcy pojazdu nic się nie stało. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli złotoryjscy strażacy, odłączając akumulator w opłu, przyjechał też patrol policji. Usunięciem martwej sarny z rowu zajęły się odpowiednie służby. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

Kosztowny pożar

(Lubiatów, 2 sierpnia) – W nocy, przed godz. 1, na 82. kilometrze autostrady A4 zapaliło się dostawcze renault master. Pożar gasili strażacy ze Złotoryi, Legnicy, Prusic, Wysocka i Zagrodna. Na samochód skierowano 3 prądy piany ciężkiej. Kierowcy pojazdu i pasażerowi, którym było dziecko, nie się nie stało. Na czas akcji gaśniczej droga została zamknięta przez policję. Dostawczaka nie udało się uratować, spłonął razem z towarem – straty szacuje się na 150 tys. zł.

Zgon na I piętrze

(Złotoryja, 2 sierpnia) – Strażacy pomagali policjantom dostać się do mieszkania na I piętrze w budynku wielorodzinnym przy ul. Nad Zalewem. Zachodziło podejrzenie, że w środku może znajdować się martwa osoba. Straż przystawiła do okna drabinę przystawną, po której do lokalu weszli ratownik i funkcjonariusz policji. Wewnątrz odnaleziono właściciela mieszkania, bez czynności życiowych. Sproawadzony na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Ogień z kominia na podłogę

(Dobków, 3 sierpnia) – W nocy w jednym z budynków jednorodzinnych zapaliła się sadza w przewodzie kominowym. Zanim pożar został zauważony, ogień objął już podłogę przy wyczystce. W akcji gaśniczej brali udział strażacy z PSP w Złotoryi i Jeleniej Górze oraz jednostek OSP ze Świerzawy, Sokołowca i Dobkowa. Ratownicy wygasili w piecu i wodą ugasili podłogę, jeden ze strumieni skierowali też na dach, by go schłodzić. Przy użyciu drabiny mechanicznej zbili również sadzę ze ścianek kominia. Następnie przeprowadzili pomiary przy pomocy kamery termowizyjnej i detektora gazów trujących, ale dodatkowych zagrożeń nie było. Straty ocenia się na 2 tys. zł.

A niech to piorun...

(Wojcieszyn, 4 sierpnia) – Najprawdopodobniej w wyniku wyładowania atmosferycznego w jednym z budynków jednorodzinnych wybuchł pożar. Zapaliła się pralka stojąca w pomieszczeniu gospodarczym. 4 osoby zamieszkujące dom ewakuowały się na zewnątrz. Właściciel obiektu próbował jeszcze tłumić płomień przy pomocy gaśnic proskowych. Gdy na miejsce przybyli strażacy ze Złotoryi, Pielgrzymki, Twardocic i Sokołowca, z okien wydobywał się już gęsty dym, bez płomieni. Ratownicy weszli do środka w aparatach

KRONIKA STRAŻACKA



ochrony dróg oddechowych i ugasili pożar. Ogień nie zdążył się rozprzestrzenić na sąsiednie pomieszczenia. Spalone wyposażenie wyniesiono na zewnątrz i przewentylowano budynek. Na miejsce sprowadzono także pogotowie ratunkowe, gdyż 2 osoby miały objawy podtrucia dymem. Straty szacuje się na 10 tys. zł.

Wyszedł i się otrząpał

(Nowe Łąki, 5 sierpnia) – Przed południem na trasie wojewódzkiej do Lwówka Śląskiego z drogi wypadło audi A4 i dachowało. Kierowca opuścił pojazd o własnych siłach, odmówił udzielenia pomocy medycznej. Strażacy ze Złotoryi i Pielgrzymki zabezpieczyli samochód, odłączając akumulator. Straty wyniosły 6 tys. zł.

Zabrudził wieś

(Sędzimirów, 10 sierpnia) – Około 100-metrowej długości plama oleju pojawiła się przed południem na drodze powiatowej. Substancja wyciekła z nieustalonego pojazdu. Strażacy z PSP i miejscowej OSP zabezpieczyli drogę do czasu przyjazdu zarządcy.

Z golfa do karetki

(Złotoryja, 10 sierpnia) – Na ul. Legnickiej volkswagen golf wypadł poza jezdnię. W chwili przyjazdu służb ratowniczych kierowca auta znajdował się na zewnątrz pojazdu. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie przekazali pogotowiu ratunkowemu. Zabezpieczyli też miejsce kraksy, odłączając akumulator. Straty ocenia się na 5 tys. zł.

Zlął kotek po drabinie

(Wojcieszów, 10 sierpnia) – Straż pożarna otrzymała zgłoszenie o kocie, który utknął na drzewie przy ul. Górniczej na wysokości ok. 7 m. Interweniowali miejscowi ochotnicy, którzy weszli po drabinie przystawnej i ściągnęli zwierzę na ziemię.

Fiesty nie będzie

(Nowa Wieś Złotoryjska, 12 sierpnia) – W godzinach popołudniowych na drodze wojewódzkiej rozbił się ford fiesta. Zabezpieczeniem terenu kraksy zajęli się strażacy ze Złotoryi i Zagrodna, odłączając akumulator. Na miejscu było już pogotowie ratunkowe, które udzielało pomocy kierowcy. Uszkodzony pojazd zabrała pomoc drogowa. Straty – 4 tys. zł.

Wierzba miała pecha

(Pow. złotoryjski, 13 i 16 sierpnia) – W Sokołowcu zapaliła się wieczorem wierzba. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej uderzenie piorunu. Gasili go miejscowi ochotnicy i strażacy ze Złotoryi. Trzy dni później te same jednostki strażackie gasiły drzewo palące się w Nowym Kościele.

Sadza wygoniła z łóżek

(Wysocko, 18 sierpnia) – W nocy w budynku wielorodzinnym zapaliła się sadza nagromadzona w kominie. Lokatorzy ewakuowali się na zewnątrz. Pożar gasili miejscowi ochotnicy, strażacy z Prusic oraz Złotoryi. Nie doszło do wystąpienia tlenu węgla.

Już nie poprasuje

(Wojciechów, 19 sierpnia) – Wczesnym rankiem na podwórzu jednej z posesji zapaliła się prasa do słomy. Pożar gasiły jednostki ze Złotoryi, Chojnowa, Zagrodna i miejscowi ochotnicy. Ogień nie zdążył się przenieść na stojące w bliskiej odległości budynki i inne maszyny rolnicze. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

Przejażdżka w pianie

(Nowy Kościół, 19 sierpnia) – Na drodze powiatowej do Sokołowca zaczęło się palić audi S6. Gdy na miejsce przyjechali strażacy z Zagrodna i Pielgrzymki, w ogniu stał już cały samochód. Płomień stłumiono przy pomocy piany ciężkiej. Auto spłonęło doszczętnie – straty szacuje się na 25 tys. zł.

Samoloty pomagały strażakom

(Rząsznik, 19 sierpnia) – W niedzielę ok. godz. 14 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze lasu pomiędzy Rząsznikiem i Janówkiem, na granicy powiatów złotoryjskiego i jeleniogórskiego. W działaniach ratowniczych wzięło udział 14 zastępów strażackich z terenu trzech powiatów (także lwóweckiego) oraz samoloty gaśnicze, które wykonały dwa zrzuty wody. Akcja prowadzona była w niesprzyjających warunkach: w głębi lasu, w miejscu trudno dostępnym, bez zaopatrzenia w wodę – strażacy musieli budować linie gaśnicze. Spaliło się ok. 20 arów lasu. Akcja dogaszania ściółki trwała 4 godziny.

I po drewnitni

(Złotoryja, 19 sierpnia) – Wieczorem – najprawdopodobniej w wyniku podpalenia – zaczął płonąć niewielki skład na drewno przy ul. Legnickiej. Spaliły się deski na powierzchni ok. 10 m kw. Pożar ugasiła złotoryjska PSP. Na miejscu była też policja.

Było ściernisko, jest pogorzelsko

(Pow. złotoryjski, 1-20 sierpnia) – Przez 3 tygodnie strażacy z całego powiatu gasili 12 pożarów rolniczych na ścierniskach i nieużytkach. Paliło się w Wilkowie, Podolanach, Lubiechowej, Sędziszowej, Nowym Kościele, Wojcieszowie, Radziechowie, Łukaszowie i Lubiatowie. Straż pożarna przypomina o zakazie wypalania pozostałości roślinnych, gdy może to powodować pożary budynków i zadyminienie dróg.

Na podst. inf. mł. kpt. Marcina Grubczyńskiego oprac. (as)

Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: **redaktor naczelny:** Piotr Maas. **reporterzy:** Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. **Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS). **Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1.000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



Seniorzy z własnym mobilnym dachem nad głową

Rok temu otrzymali nowy klub, a teraz – namiot do zabawy na świeżym powietrzu. Złotoryjscy seniorzy mają już swój upragniony zakątek. To kolejne „dziecko” budżetu obywatelskiego.

Takiego oficjalnego otwarcia jeszcze w Złotoryi nie było. Zamiast zwyczajowego przecinania wstęgi mieliśmy przekłuwanie „zapory” z kilkudziesięciu balonów. Nie było nożyczek, tylko szpilki. Dostali je do ręki przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji, które przyczyniły się do powstania zakątka dla seniorów, czyli strefy spotkań integracyjnych.

Zakątek składa się z namiotu z podnoszonymi ścianami, pod którym może się zmieścić co najmniej 60 osób. Jest też 12 drewnianych ławek z oparciami i 6 stołów, przy których mogą biesiadować. Stoi

na zapleczu Klubu Seniora – w podwórzu przy ul. Konopnickiej, w cieniu murów obronnych, na terenie należącym do Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego. Będzie rozstawiony przy kortach wiosną, latem i jesienią, na zimę ma być składany i przechowywany w magazynie. Jego dysponentem będzie Klub Seniora.

– Emerytom, seniorom w naszym mieście brakowało takiego miejsca, w którym można by zorganizować większą imprezę plenerową, taką jak powitanie wiosny czy pożegnanie lata. Szukaliśmy, tułaliśmy się po różnych obiektach w Złotoryi, czasem to

była kopalnia złota, czasem jakieś inne miejsce. Teraz znaleźliśmy wreszcie swój zakątek – cieszy się Stanisława Chaim, przewodnicząca Złotoryjskiej Rady Seniorów i inicjatorka stworzenia zakątka.

Na otwarciu strefy integracyjnej przyszło ponad sto osób. Dla seniorów było to spóźnione powitanie lata. Impreza składała się z dwóch części. Najpierw pieśniami i wierszami patriotycznymi świętowali 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, a następnie było pieczenie kiełbasek, skecze i zabawa, czyli część bardziej rozrywkowa i piknikowa. Dekorację przygotował Środowiskowy Dom Samopomocy.

– Seniorzy jak zwykle stanęli na wysokości zadania. Zrobiliśmy już z budżetu obywatelskiego kilka projektów, a tylko wy przyszście na otwarcie w takiej liczbie, żeby wspólnie świętować. Miło patrzeć, jak się cieszyacie – powiedział podczas oficjalnego otwarcia strefy integracyjnej burmistrz Robert Pawłowski, który podarował seniorom, na ręce pani Stanisławy, tradycyjnie glinianego aniołka.



Projekt zakątka zajął drugie miejsce w marcowym głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego. Poparło go 68 osób. W dużej mierze jest to zasługa Stanisławy Chaim, która niestrudzenie chodziła koło przedsięwzięcia, organizując poparcie społeczne. – Pani Stasia ma taką energię, że wkręciła w głosowanie także naszą młodzież. Młodzi ludzie chodzili do urzędu i oddawali głosy na ten projekt – podkreślała Barbara Zwierzyńska, prezes stowarzyszenia Nasze Rio, które razem z seniorami użytkuje lokal klubu przy ul. Konopnickiej.

Zakątek, który kosztował 10 tys. zł, to piąty projekt sfinalizowany w ramach budżetu obywatelskiego. Gotowe są już: altana grillowa przy Zielonym Oczku, Aleja Żółtych Ludzi w Rynku i plac zabaw „Pod chmurką” na ul. Dworcowej, zakupiony też został sprzęt do ratownictwa medycznego dla Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej w Złotoryi. Do zrealizowania pozostał jeszcze jeden – oświetlenie ulicy Wiejskiej. Prace przy nim powinny być przeprowadzone na przełomie sierpnia i września.

(as)



Woda do stawu popłynie ze źródła

Nie będzie dolewania wody z kranu do stawu przy ul. Wiosennej. Władze miasta nie zdecydują się na takie rozwiązanie problemu wysychającego zbiornika, ze względów ekonomicznych i ekologicznych. W złotoryjskim ratuszu gotowy jest natomiast projekt, który pozwoli uniknąć bolączek tegorocznego lata w przyszłości.

Staw ma problemy z wodą. Jej poziom obniżył się, o czym świadczą choćby kamienie odsłonięte przy brzegu czy „plaża” dla kaczek przy tataraku. Zielone Oczko schnie, bo opadów tego lata jest jak na lekarstwo. A to z nieba właśnie jest zasilane. Na dodatek gorące dni tylko potęgowały parowanie wody.

Na przełomie lipca i sierpnia w internecie przetoczyła się dyskusja, czy miasto powinno dolać wody z sieci miejskiej do zbiornika (w pobliżu stawu znajduje się instalacja z licznikiem, która to umożliwi). Część internautów jest za, ale równie wiele głosów wskazuje na bezsens takiego rozwiązania i rachunek ekonomiczny. Władzom miasta bliższa jest ta druga opcja.

– Napięcie wody do stawu z sieci miejskiej jest rozwiązaniem tymczasowym, które nie poprawi w trwały sposób sytuacji w zbiorniku. Generuje też koszty, których budżet miejski Złotoryi obecnie nie jest w stanie pokryć. Poza tym zużywanie wody pitnej do celów gospodarczych w sytuacji, gdy zaczyna jej brakować i niektóre

miasta w naszym regionie w prowadzą ograniczenia w zużyciu wody, jest posunięciem nieakceptowanym społecznie – uważa Andrzej Ostrowski, zastępca burmistrza Złotoryi.

W przeszłości dochodziło już do sytuacji, że miasto dopuszczało wodę do stawu. – Rachunki sięgały nawet 6 tys. zł. Ale okazało się to syzyfową pracą. Ta woda znika nie tylko przez parowanie. Staw jest dawnym wyrobiskiem, ma gliniaste podłoże. Woda po prostu przesiąka przez dno i sływa pod ziemią w kierunku ul. Leszczyńskiej. To pieniądze wypuszczone w błoto, wolimy je przeznaczyć na budowę choćby kawałka chodnika – dodaje Ostrowski.

Burmistrz Robert Pawłowski przedstawia ciekawe wyliczenie, które pozwala oszacować koszt dolewania wody z sieci. – Staw ma 4 tys. metrów kw. powierzchni. Aby podnieść poziom wody tylko o 10 cm, potrzeba by było 400 kubików. Część tej wody od razu jednak wsiąknie, więc by ten wyższy poziom utrzymać, codziennie musielibyśmy dolewać ok. 100 kubików – tłumaczy.



He by kosztowała taka operacja? Niemało. 400 m sześć. to przy obecnych cenach wody ok. 2,5 tys. zł, kolejnych 100 to wydatek rządu 420 zł dziennie. Miesięczny koszt dolewania wody z kranu do stawu, przy takich wysokich temperaturach powietrza, to już blisko 15 tys. zł...

Urząd Miejski w Złotoryi stoi na stanowisku, że środki finansowe, które pochłonęłyby rozwiązania tymczasowe, znacznie korzystniej jest przeznaczyć na inwestycję, która uniezależni staw od wód opadowych i pozwoli na bezkosztowe zasilanie zbiornika. Taki projekt

już jest. W ratuszu opracowano koncepcję zasilania Zielonego Oczka wodami podziemnymi, a nie wodami opadowymi. Źródłem zasilania ma być samowypływ wody znajdujący się powyżej zbiornika, przy ul. Bolesława Krzywoustego. Miasto zamierza wybudować instalację, którą woda spłynie do stawu. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na uniezależnienie Zielonego Oczka od opadów i utrzymanie stałego, regulowanego dopływu, a co za tym idzie – jednakowego poziomu wody w zbiorniku. – Gdy wody zaczną ubywać, będzie można odkręcić zawór i jej dopuścić. Jeśli

jej poziom będzie dostateczny, woda ze źródła spłynie kanałami obok w dół miasta – dodaje wiceburmistrz.

Woda w źródle przy ul. Krzywoustego została przebadana i jest dobrej jakości, co powala na jej wpuszczenie do stawu. Popłynie rurą, pod ziemią, pokonując różnicę poziomów wynoszącą 20 m. Miasto ma zamiar zbudować instalację na odcinku ok. 500 m. Pobiegnie terenami zielonymi.

Projekt inwestycji jest już gotowy i w tej chwili uzgadniany ze stosownymi instytucjami. Ratusz stara się o pozwolenie na budowę. Niewykluczone, że inwestycję uda się wykonać jeszcze w tym roku.

Dodajmy na koniec, że kilkanaście miesięcy temu miasto rozważało koncepcję zasilania zbiornika wodami opadowymi. Zrezygnowało z niej jednak ze względu na wysokie koszty takiej inwestycji. – Trzeba byłoby bowiem budować specjalne separatory, które filtrowałyby wodę spływającą z ulic osiedla w rejonie ul. Śląskiej i spod Wilkołaka – tłumaczy burmistrz Pawłowski.

(as)

Czy utrzymanie miasta podrożało?

Ile kosztowały ubiegłoroczne Dni Złotoryi? Jakie są wpływy z parkometrów? Do których placówek oświatowych złotoryjski ratusz dopłaca najwięcej? Wszystkie te informacje znajdziemy w opracowanej po raz drugi infografice „Ile kosztuje miasto Złotoryja?”, która bez skomplikowanych tabel i wykresów pokazuje zesłoroczne wydatki z kasy miejskiej.

Infografika została opublikowana po raz pierwszy w sierpniu ubiegłego roku. Wcześniej Urząd Miejski w Złotoryji nigdy nie zdecydował się na tak prostą wizualizację danych finansowych, które znajdują się w uchwale budżetowej. Inicjatorem publikacji jest burmistrz Robert Pawłowski. – Mieszkańcy zwykle nie wiedzą, jakie są koszty funkcjonowania miasta. Stąd powstaje wiele nieporozumień na tle ponoszonych wydatków oraz możliwości realizacji wielu rozbieżnych oczekiwań. Na co dzień nikt nie zastanawia się, ile miasto dopłaca na przykład do mieszkań socjalnych i komunalnych – widzi się tylko rosnącą wysokość czynszu. Tak samo wszyscy oczekują remontu dróg czy żeby wszystkie trawniki w mieście były równo przycięte, ale nie wiedzą, ile to kosztuje i czy budżet stać na to – tłumaczy burmistrz.

Publikacja prezentuje, na co miasto wydaje najwięcej pieniędzy i jak wysokie podatki płaci przeciętny złotoryjanin do kasy miejskiej. Dowiemy się z niej między innymi, ile kosztuje utrzymanie czystości w mieście, pielęgnacja zieleni miejskiej czy konserwacja fontann. Jest też porównanie przeciętnego kosztu utrzymania dziecka w żłobku, przedszkolu i szkole. Nie pominięto średnich zarobków urzędników miejskich. W porównaniu do zeszłego roku nowością w infografice są informacje o zadłużeniu Złotoryi. Po raz pierwszy obliczony został miesięczny koszt utrzymania 1 m kw. mieszkań komunalnych i socjalnych. Kilka ciekawych liczb jest również w części poświęconej wpływom z parkometrów.

Publikacja powstała na bazie danych z 2017 r.

(as)

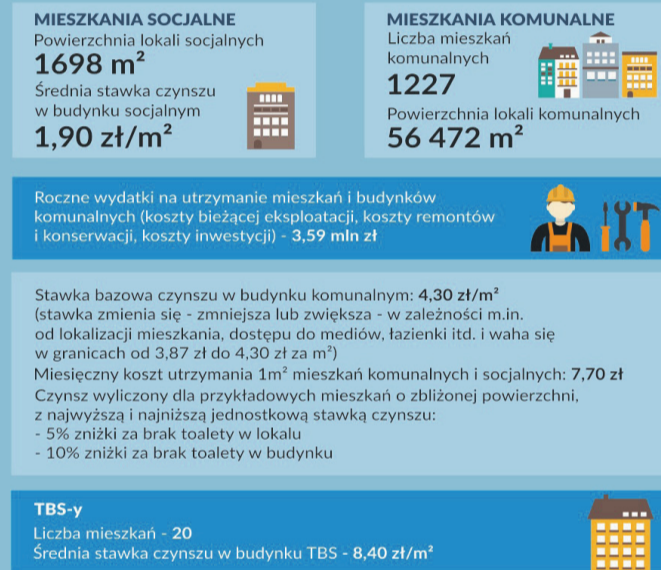
ŚREDNIE WYNAGRODZENIA W ADMINISTRACJI



OŚWIATA



GOSPODARKA MIESZKANIOWA



INFRASTRUKTURA KOMUNALNA



INFRASTRUKTURA DROGOWA



STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA

liczba miejsc parkingowych: 148
liczba miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych: 22
wpływy z parkomatów: 282 458 zł
wynagrodzenie parkingowe: 6 618 zł
koszt obsługi strefy płatnego parkowania (przebieg, usuwanie awarii, dostawa części, papier, ubezpieczenie): 53 049 zł
zakup nowych parkomatów: 57 195 zł



Odsienianie dróg gminnych

191 466 zł



Konserwacja oświetlenia ulicznego

310 616 zł



PRZECIWDZIAŁANIE ALKOHOLOWI

dochody z opłat za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych: 409 276 zł

wydatki na zadania wynikające z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

- dotacje na realizację zadań publicznych: 182 698 zł
- udzielanie pomocy osobom uzależnionym, współuzależnionym oraz ofiarom pomocy domowej: 19 913 zł
- prowadzenie świetlicy z programem socjoterapeutycznym: 77 000 zł
- zorganizowanie zimowego wycieczki z programem profilaktycznym: 13 000 zł
- zorganizowanie letniego wycieczki z programem profilaktycznym: 69 785 zł
- zakup urządzeń sportowych i doposażenie placów zabaw: 81 633 zł



BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

Liczba kamer: 35



Konserwacja monitoringu

20 000,00 zł

rocznie



liczba pracowników centrum monitoringu: 5
wynagrodzenie pracowników centrum obsługi monitoringu: 9 759 zł*
*pracownicy zostali zatrudnieni w listopadzie 2017 r.

GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA

Odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych zmieszanych z nieruchomości jednorodzinnych, wielorodzinnych i mieszanych do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Lubawce - 597 754,67 zł

Odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych położonych w mieście Złotoryja - 95 851,80 zł

Odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów selektywnie gromadzonych z terenu miasta Złotoryja - 351 159,34 zł

Transport gruzu, odpadów wielkogabarytowych i odpadów zielonych - 38 854 zł

Zagospodarowanie odpadów komunalnych zmieszanych, biodegradowalnych, odpadów suchych, wielkogabarytowych w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Lubawce - 1 266 060,63 zł

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z terenu miasta Złotoryja - 20 000 zł

Objęcie udziałów w PGK Sanikom w Lubawce - 100 000 zł

Koszty zagospodarowania 1 tony odpadów (kwoty brutto):

- odpady komunalne zmieszane - 268,92 zł
- odpady ulegające biodegradacji - 162 zł
- odpady wielkogabarytowe - 178,20 zł
- odpady zmieszane opakowaniowe (suche) - 91,80 zł

GRUZ
- gruz do 30 cm - 37,80 zł
- gruz powyżej 30 cm - 70,20 zł

utrzymanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych - 26 550,00 zł



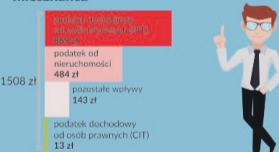
ILE KOSZTUJE MIASTO ZŁOTORYJA?

liczba mieszkańców - 15 153
stan na dzień 31.12.2017

Dochody i wydatki budżetu Złotoryi ogółem w 2017 r.



Wpływy do budżetu Złotoryi z tytułu płaconych przez mieszkańców podatków w 2017 r., w przeliczeniu na jednego mieszkańca



GŁÓWNE GRUPY WYDATKÓW



STAN ZADŁUŻENIA (na koniec 2017 roku)

zadłużenie ogółem: 24 258 360,19 zł, tj. 39,23%
zadłużenie na 1 mieszkańca: 1 600,89 zł

NAJWIĘKSZE INWESTYCJE

Modernizacja oczyszczalni ścieków w Złotoryi: 26 494 003,83 zł netto
Kwota wydatkowana w 2017 roku na w/w zadanie: 8 000 319,45 zł netto
Modernizacja stadionu miejskiego - 4 856 484,36 zł
Przebudowa ul. Gwarków - 469 733,21 zł
Przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Wilczej, Szczęśliwej i Lubelskiej - etap I - 417 233,50 zł
Przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Wojska Polskiego - 249 248,00 zł
Przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Sienkiewicza - 193 500,00 zł
Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. Lubelskiej - 102 845,00 zł
Odwodnienie placu przed garażami przy ul. Wojska Polskiego 24 - 96 200,00 zł
Przebudowa dachu budynku przy ul. Rzemieślniczej 9 - etap II - 82 416,63 zł
Przebudowa ul. Karola Miarki - etap I - 81 900,00 zł
Przebudowa ul. Wilczej - 75 000,00 zł
Przebudowa ul. Garbarskiej - 53 000,00 zł



KULTURA I SPORT

Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji

roczna dotacja: 1 220 500 zł
liczba widzów w kinie: 12670
liczba widzów na retransmisjach: 550
liczba uczestników edukacji filmowej: 2600
liczba uczestników pozostałych imprez: 2500

liczba pracowników: 21
pod zarządem ZOKiR znajdują się:
- Muzeum Złota
- Kopalnia Złota „Aurelia”
- Centrum Informacji Turystycznej



Miejska Biblioteka Publiczna

roczna dotacja: 536 000 zł
zarejestrowani czytelnicy ogółem: 2 365 osób
odwiedziny wypożyczalniach ogółem: 28 260 osób
odwiedziny w czytelni internetowej: 1 730 osób
liczba imprez bibliotecznych: 136,
w których wzięto udział 3 409 osób



Hala Sportowa TĘCZA

roczna dotacja: 925 276 zł
liczba osobowości:
- arena główna: 10 433 osób
- siłownia: 7 939 osób
- sala wielofunkcyjna: 3 437 osób

liczba pracowników: 11
pod zarządem Hali znajdują się:
- Stadion Miejski
- zalew złotoryjski z Pałacem
- zespół boisk przy ul. Lubelskiej
- zespół boisk przy ul. Wiosennej
- Orlik przy ul. Wiosennej
- teren dawnego basenu

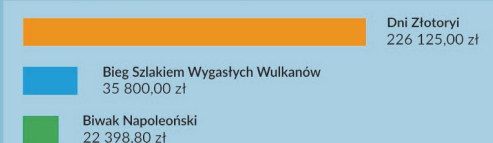


PROGRAM MIEJSKI AKTYWNI 50+

ilość przeprowadzonych zajęć: 393
ilość uczestników: 5 833 osób
przeprowadzone zajęcia:
- tenis stołowy
- nordic walking
- gimnastyka
- siłownia
- basen



KOSZT NAJWIĘKSZYCH (NIEBILETOWANYCH) WYDARZEŃ



Rusza budowa kamienicy z mieszkaniami czynszowymi przy ulicy Klasztornej

W tym tygodniu miało się rozpocząć wyburzenie starego budynku przy ul. Klasztornej 10 w Złotoryi. Budowlańcy szykują miejsce pod czterokondygnacyjną kamienicę czynszową, którą przy udziale finansowym miasta postawi Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Kamiennej Górze. Mieszkańców okolicznych domów czekają przez najbliższych kilka tygodni utrudnienia.

Parcela przy Klasztornej zamienia się w plac budowy. Jest już płot, wjechała koparka, a miasto przeniosło pojemniki na odpady poza ogrodzenie. Na czas wyburzenia przy 3-piętrowym budynku stojącym w głębi podwórza mają jeszcze zawisnąć wysokie siatki chroniące przed spadającymi cegłami. Ciężarówka będzie wywozić gruz w kierunku ul. Konopnickiej, obok banku spółdzielczego.

– Siatki ograniczą rozpryskiwanie odłamków z walącego się muru, ale kurzu nie da się uniknąć, dlatego w pierwszej fazie robót najlepiej nie otwierać okien i nie parkować samochodów w pobliżu placu budowy. Zależy nam przede wszystkim na bezpieczeństwie mieszkańców sąsiednich kamienic przy ul. Klasztornej i Konopnickiej, dlatego zwróciliśmy się już do wspólnot, żeby na czas wyburzenia ograniczyć dostęp do podwórza i zamknąć tylne drzwi do budynków. Liczymy na to, że mieszkańcy podejną do tego z wyrozumiałością. Wykonawcy zależy na jak najszybszym rozpoczęciu budowy, więc prace wyburzeniowe nie powinny potrwać dłużej niż 2 tygodnie – zapewnia Andrzej Ostrowski, zastępca burmistrza Złotoryi.

Po wyburzeniu niezamieszkałej kamienicy i parterowych komórek garażowych przyjdzie czas na najtrudniejszą część całej inwestycji – wykonanie ok. 2,5-metrowego wykopu pod ławy fundamentowe.

To spore wyzwanie dla budowlanców, bo ma on powstać pomiędzy budynkami nr 8 i 12. – Wykonawca ma tak zabezpieczyć sąsiednie obiekty, by nie było żadnych niespodzianek dla ich mieszkańców. Prace związane z wykopem będą prowadzone pod okiem inspektora nadzoru budowlanego, archeologa i geodety – dodaje Andrzej Ostrowski.

„Plomba” z podziemnym garażem

Czterokondygnacyjna kamienica z mieszkaniami na wynajem wypełni lukę w zabudowie miejskiej przy ul. Klasztornej. Stanie pomiędzy budynkami nr 8 i 12, stanowiąc swoistego rodzaju „plombę” w pierzei. Powstanie w niej 27 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 1096 m kw. Mieszkania będą 1- i 2-pokojowe i będą liczyć od 32 do 49 m kw. Kamienica będzie wyposażona w podziemny parking o pow. 100 m kw., w którym zmieści się 8 samochodów, oraz pomieszczenia wspólnego użytku: suszarnie, wózkowanie, komórki lokatorskie.

Jak twierdzą przedstawiciele TBS-u, budynek będzie realizowany w technologii tradycyjnej, a cała inwestycja ma być przykładem łączenia tradycji z nowoczesnością, ze względu na zastosowanie w kubaturze obiektu

nowoczesnego i nowatorskiego podejścia do zapewnienia komfortu zamieszkiwania na miarę XXI w. Ciepła woda użytkowa i



do centralnego ogrzewania używana będzie z odnawialnych źródeł energii – pomp ciepła typu powietrze zainstalowanych na dachu budynku z zastosowaniem innowacyjnej metody ogrzewania sufitowego. W projekcie jest też wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła (tzw. rekuperacja). Na dachu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne. To wszystko ma obniżyć koszty eksploatacji mieszkań.

Dobry interes dla miasta

Towarzystwo wybuduje budynek przy udziale finansowym miasta. Złotoryja jest udziałowcem w kamiennogórskiej spółce od kilkunastu lat, gdy TBS zaadaptował na mieszkania czynszowe starą kamienicę przy pl. Lotników

Polskich. Koszt budowy obiektu mieszkalnego przy Klasztornej szacuje się na ok. 6 mln zł. To pieniądze, których złotoryjski

ratusz nie byłby w stanie wygospodarować samodzielnie. Władzom miejskim udało się jednak przekonać do inwestycji TBS, który po latach zdecydował się na powrót do Złotoryi. Miasto zwiększyło swoje udziały w spółce, wnosząc jako wkład niepieniężny grunt, na którym będzie wybudowany nowy budynek. Przekaze też TBS-owi do 2020 r. w trzech transzach ponad 2 mln zł na budowę kamienicy.

– Takie rozwiązanie jest korzystne dla naszego samorządu – przekonuje burmistrz Robert Pawłowski. – W mieście powstaną nowe mieszkania, a kasę miejską będzie to kosztować dużo mniej niż gdybyśmy samodzielnie budowali budynek, bo ok. 1,6 tys. za 1 m kw. Będziemy mieli wpływ na nabór lokatorów i wysokość stawki czynszu, a cały koszt utrzymania budynku przejmie TBS.

Władze miejskie liczą na to, że nowy budynek mieszkalny poprawi sytuację mieszkaniową w Złotoryi. Miasto na przestrzeni ostatnich 15 lat wybudowało ok.

70 lokali komunalnych (na ulicach Sikorskiego, Sportowej, Szkolnej i al. Miłej), ale to nie zaspokaja wszystkich potrzeb mieszkaniowych złotoryjan. Na liście osób oczekujących na mieszkanie komunalne jest w tej chwili ok. 250 osób.

Wg analiz przeprowadzonych przez Urząd Miejski w Złotoryi, wśród złotoryjan jest duże zapotrzebowanie na mieszkania czynszowe w wyższym standardzie. – To mieszkania dla ludzi, którzy pracują i chcą wygodnie mieszkać. Czynsze są w nich co prawda wyższe niż w lokalach komunalnych, mają się kształtować na poziomie 10,50 zł za 1 m kw., ale TBS oferuje mieszkania w wysokim standardzie, które cieszą się dużym zainteresowaniem – podkreśla burmistrz Robert Pawłowski. Mieszkania w nowym budynku będą użytkowane na zasadach najmu. W pierwszej kolejności lokale będą proponowane mieszkańcom Złotoryi.

Plac budowy został przekazany wykonawcy w piątek 10 sierpnia, tego samego dnia przez TBS-u Władysław Niemas podpisał umowę z przedstawicielami firmy, która zbuduje czynszówkę. – Budowa kamienicy w zabytkowym mieście nie jest sprawą łatwą, ale podołaliśmy zadaniu – zapewniał podczas spotkania przy ul. Klasztornej przez Niemas. Nowy budynek ma być gotowy najpóźniej do lipca 2020 r. (as)

Kolejna ulica do brukowania

Po Odrzańskiej także Podmiejska doczeka się w tym roku brukowanej nawierzchni. Urząd Miejski w Złotoryi ogłosił przetarg na przebudowę ulicy. Na składanie ofert wykonawcom pozostało jeszcze 5 dni.

Ulica Podmiejska prowadzi do 15 budynków jednorodzinnych, ale jest przy niej jeszcze kilka kolejnych działek, które w najbliższym czasie powinny być zabudowane domami. Tylko część drogi, od skrzyżowania z ul. Kościuszki do Pagórkowej, jest wyasfaltowana. Pozostały 250-metrowy odcinek do krzyżówki z ul. Nasypową posiada w tej chwili nawierzchnię szutrową o szerokości od 3,5 do 5 m, z gruntowymi poboczami. Nie ma uregulowanego odprowadzania wód gruntowych.



Projekt przygotowany przez złotoryjski ratusz przewiduje modernizację ulicy i wybudowanie jezdni betonowej z szarej kostki polbrukowej, wraz z krawężnikami. Będzie miała szerokość od 4 do 5,5 m i metrowe pobocza. Ma być też próg zwalniający z kostki, tyle że czarnej. Zmieni się również stała organizacja ruchu.

Ważną częścią inwestycji jest budowa kanalizacji deszczowej z przyłączenia-

mi i studzienkami ściekowymi. – Odwodnienie Podmiejskiej pozwoli zebrać wodę spływającą ze znajdujących się powyżej ogrodów działkowych, co ochroni sąsiedni stadion przed podtapianiem – tłumaczy Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w UM.

Ratusz ogłosił przetarg na pierwszą część inwestycji – chodzi o ok. 120-metrowy odcinek ul. Podmiejskiej od skrzyżowania z Pagórkową do łuku drogi i początku podjazdu. Ma być wykonany jeszcze w tym roku. Prace na pozostałej części zostaną prawdopodobnie przeprowadzone w przyszłym.

Termin składania ofert upływa we wtorek 28 sierpnia. (as)

Pieniądze z 300+ czekają – najszybciej złożymy wniosek przez internet

Choć wakacje dobiegają powoli końca, kilkuset zlotoryjskich rodziców nie zgłosiło się jeszcze do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej po pieniądze z 300+. Tym, którzy nie zrobili tego przez internet w lipcu, może być teraz trudniej – od 1 sierpnia w ośrodku ruszył nabór wniosków na kilka innych rodzajów świadczeń, w tym 500+. „Wielka kumulacja” oznacza kolejki i czasem kilkugodzinne czekanie na przyjęcie. Pracownicy MOPS-u zachęcają więc do korzystania z drogi elektronicznej.

300+, czyli świadczenie w ramach rządowego programu „Dobry start”, wypłacane jest po raz pierwszy. To 300 zł jednorazowej pomocy dla wszystkich uczniów rozpoczynających 1 września rok szkolny – bez względu na dochód rodziców. Płatne jest tylko raz w roku na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia (w przypadku dzieci niepełnosprawnych – do 24. roku). Świadczenie nie przysługuje na maluchy chodzące jeszcze do przedszkola oraz przygotowujące się do nauki szkolnej w zerówce.

Wnioski o 300+ przyjmowane są od początku lipca. Do poniedziałku 20 sierpnia do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi wpłynęło ich ponad 790. Obejmują ok. 1050 dzieci. Przypomnijmy, że przez pierwszy miesiąc wnioskować można było tylko drogą elektroniczną. Od 1 sierpnia wnioski można składać również w formie tradycyjnej – papierowej, w siedzibie MOPS-u przy ul. Chrobrego. Pracownicy ośrodka zachęcają jednak zlotoryjskich rodziców, by nadal korzystali z formy elektronicznej, dzięki czemu unikną wystawiania w kolejkach.

– Wniosek jest bardzo prosty, liczy 9 stron i jego wypełnienie zajmuje ok. 15 minut. Rodzice,

którzy wychowują więcej niż jedno dziecko, nie składają osobnego wniosku na każde z nich, tylko wypisują wszystkie dzieci na jednym formularzu – tłumaczy Sylwia Maliszewska, kierownik sekcji świadczeń rodzinnych w ośrodku pomocy społecznej.

Wg szacunków MOPS-u, w Złotoryi 300-złotowy zasiłek będzie wypłacony na ok. 1950 dzieci. Wnioski o ten rodzaj wsparcia można składać do 30 listopada. Ci, którzy zrobią to w lipcu lub sierpniu, pieniądze powinni otrzymać do 30 września. Pierwsze wypłaty w Złotoryi mają być realizowane jeszcze w tym tygodniu. – Na chwilę obecną mamy rozpatrzone 588 wniosków, na podstawie których przyznaliśmy świadczenia na 783 dzieci – dodaje pani Sylwia. Na wypłaty w pierwszej kolejności mogą liczyć ci, którzy skorzystali z drogi elektronicznej jeszcze w lipcu.

Kserowania w MOPS-ie nie będzie

Również od 1 sierpnia MOPS przyjmuje w formie papierowej wnioski o wypłatę 500+ w nowym okresie zasiłkowym, który zaczyna się 1 października. Tak jak w przypadku 300+, dokumenty można było składać już od początku lipca drogą elektroniczną. Przez pierwszy miesiąc wpłynęły 132

wnioski, do poniedziałku 20 sierpnia było ich już 423. Wg danych z czerwca tego roku, świadczenia wychowawcze były wypłacane w naszym mieście na 1131 dzieci.

W lipcu MOPS wydawał decyzje o przyznaniu 500+ tylko na drugie i każde następne dziecko. – Jeśli chodzi o pierwsze dziecko w rodzinie, wnioski są rozpatrywane dopiero od 1 sierpnia, gdyż wcześniej nie mieliśmy dostępu do danych o dochodach w urzędzie skarbowym – dodaje Sylwia Maliszewska.

Tak jak w przypadku 300+, pracownicy MOPS-u zachęcają wnioskodawców do korzystania przy składaniu podań o świadczenie wychowawcze z drogi elektronicznej. – Ze względu na kumulację wniosków na różne świadczenia, mamy w tej chwili w ośrodku najgorętszy okres w roku, który potrwa do końca września. Poza 300+ i 500+ od 1 sierpnia można też składać wnioski o świadczenia rodzinne i z Funduszu Alimentacyjnego. Już w pierwszy dzień przewinęło się ponad 30 wnioskodawców, a na korytarzu był duży tłok – mówi Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Ci, którzy chcą jednak złożyć wnioski o świadczenia w sposób tradycyjny, muszą się liczyć z kolejkami, w których trzeba od-

czekać nawet 2 godziny. Nie da się ich uniknąć choćby ze względu na nowe przepisy o ochronie danych osobowych. W pokoju, w którym przyjmowane są wnioski – inaczej niż w latach poprzednich – uruchomione zostało tylko jedno stanowisko i obsługiwany jest tylko jeden wnioskodawca.

Pracownicy MOPS-u przypominają też o obowiązku dołączania do wniosków o 500+, świadczenia rodzinne czy alimentacyjne kopii dokumentów potwierdzających utratę bądź uzyskanie dochodów za 2017 r. (ich wykaz w ramce poniżej). – Nie będziemy ich kserować na miejscu, bo to wydłuża procedurę. Osoba bez kopii dokumentów będzie odsyłana. Trzeba przynieść tyle kserokopii, ile składamy wniosków – zapowiada pani dyrektor.

Wzory wniosków „na tapecie”

Wnioski o 500+ można złożyć drogą elektroniczną za pośrednictwem wszystkich banków operujących w Złotoryi. Takiej wygody nie ma już jeśli chodzi o 300+. W tym wypadku nie wszystkie banki zaopatrzyły się w nakładkę, która umożliwia wypełnienie on-line wniosku o „dobry start”. Wśród tych, które się na to zdecydowały, są: Alior Bank, Bank Millennium, Bank Pekao, Bank Pocztowy, Bank

Polskiej Spółdzielczości, Credit Agricole, Getin Noble Bank, ING Bank Śląski, mBank, Nest Bank, PKO Bank Polski (oraz Inteligo), SGB-Bank. Klienci pozostałych, chcąc skorzystać z drogi elektronicznej, mogą posłużyć się jedynie portalem emp@tia udostępnionym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej lub platformą e-PUAP, ale w obu tych przypadkach procedura jest bardziej skomplikowana niż przy bankowości elektronicznej, gdyż najpierw trzeba stworzyć profil zaufany.

Wypełnione na wzór wnioski (o 300+ i 500+, świadczenia rodzinne czy alimentacyjne) wywieszane są w budynku MOPS-u, na korytarzu na II piętrze, przy pok. 21. – Podpowiadamy w ten sposób, jak je wypełnić. Wystarczy zrobić zdjęcie i w domu usiąść na spokojnie do formularza. Żaden wniosek nie jest skomplikowany, tylko trzeba przeczytać dokładnie instrukcję – mówi Sylwia Maliszewska.

Dodajmy, że przy wypełnianiu wniosku o 300+ ważne jest podanie prawidłowego adresu e-mail. MOPS nie będzie – tak jak w przypadku 500+ – wydawał decyzji o przyznaniu świadczenia, a jedynie prześle informację o tym na maila.

(as)

Wysokie miejsce Złotoryi w żłobkowym rankingu

Złotoryja znalazła się w gronie tych polskich miast, w których opieką instytucjonalną objętych jest najwięcej dzieci w wieku do lat 3 – tak wynika z rankingu użłobkowania opracowanego przez czasopismo samorządowe „Wspólnota”. Zajęliśmy w tym zestawieniu 3. miejsce wśród miast powiatowych!

Wspólnota” problem opieki nad najmłodszymi dziećmi w polskich miastach oraz gminach ujęła w formie tabelki i wykresów. Powstał w ten sposób pierwszy w naszym kraju ranking użłobkowania. Oparty jest na wskaźniku liczby dzieci do lat 3 uczęszczających do żłobka czy przedszkola w stosunku do całkowitej liczby dzieci w wieku od 1 do 3 lat zamieszkujących na terenie gminy.

W Złotoryi odsetek dzieci w wieku do lat 3 objętych opieką żłobkową lub przedszkolną wynosi 57,78. Zajmujemy 3. miejsce wśród 267 miast powiatowych ujętych w rankingu. W tej kategorii wyprzedzają nas tylko Limanowa i Zgorzelec. Ranking osobno klasyfikuje miasta wojewódzkie, te na prawach

powiatu, stolice powiatów, miasteczka i gminy wiejskie. W całej Polsce są tylko 52 samorządy, w których wskaźnik użłobkowania przekroczył 50 proc. Poza Złotoryją osiągają go m.in. Zielona Góra, Rzeszów, Kraków i Wrocław, Tarnów, Kalisz czy Świnoujście. Absolutnymi liderami rankingu są 2 gminy podwarszawskie: Michałowice i Józefów oraz gmina wiejska Branice w województwie opolskim. We wszystkich trzech odsetek dzieci w wieku do 3 lat objętych opieką żłobkową lub przedszkolną przekracza 70 proc.

W zlotoryjskim żłobku miejskim – jeszcze do niedawna jedynej takiej placówce na terenie powiatu – jest 50 miejsc dla najmłodszych dzieci. Ta liczba za kilka tygodni

zwiększy się.

– Przez wiele lat Złotoryja była dotknięta strukturalnym bezrobociem. Dzisiaj, gdy poradziłyśmy sobie z tym problemem, nasze działania skierowane są na aktywizację społeczną wszystkich grup społecznych. Jedną z tych grup są rodzice małych dzieci. Stąd intensyfikacja działań skierowanych na zwiększenie liczby miejsc w żłobku i przedszkolach. Realizujemy obecnie dużą inwestycję w żłobku miejskim. Zakończy się ona w sierpniu tego roku i stworzy dodatkowych 8 miejsc dla najmłodszych dzieci – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski.

Prace modernizacyjne w żłobku przy ul. Letniej polegają przede wszystkim na przebudowie po-

mieszczeń na I piętrze, w których przebywa grupa młodszych dzieci. Projekt przewiduje, że częściowo wyburzona zostanie ścianka oddzielająca część sypialną od tej, w której maluchy się bawią. Sale czeka też malowanie. Obok nich, z pomieszczenia magazynowego, powstanie jadalnia dla najmłodszych – taka, jaką mają już starsze dzieci na parterze. Wyremontowane zostaną również dwie łazienki, na obu kondygnacjach. Do tego trzeba dodać zakup nowych mebli i zabawek.

– To pierwsze tak poważne prace modernizacyjne wewnątrz tej placówki od ponad 30 lat. Bez wątpliwości poprawią one standardy pracy żłobka. Jestem pewien, że stanie się on bardziej przyjazny

dla dzieci, ładniejszy i nowocześniejszy – dodaje burmistrz Pawłowski.

Na modernizację miasto otrzymało dotację w ramach programu „Maluch plus” w wysokości 163 tys. zł. Pokryje ona 80 proc. kosztów inwestycji, resztę wyłoży budżet miejski.

W ubiegłym roku średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w zlotoryjskim żłobku wynosił 1639 zł (w tym dopłata miasta 1216 zł). Wg danych z 2017 r., roczny koszt utrzymania całego żłobka miejskiego wyniósł 905 tys. zł.

Z rankingiem „Wspólnoty” można zapoznać się na naszym portalu www.zlotoryjska.pl.

(as)

Konsultacje trwały 2 tygodnie, do 10 sierpnia. Ankiety można było wypełnić w każdym urzędzie gminy na terenie powiatu (poza Urzędem Miejskim w Złotoryi, gdzie nie zostały dostarczone) oraz w starostwie i urzędzie pracy. Zrobiły to 884 osoby. Poprawnie – już tylko 671, reszta ankiet została wypełniona z błędami. Wśród głosów ważnie oddanych 478 było przeciwnych zmianie dotychczasowych granic powiatu złotoryjskiego. Za było 171. Wstrzymały się od głosu 22 osoby.

W konsultacjach mogło wziąć udział ok. 36 tys. mieszkańców powiatu. To oznacza, że głos oddało zaledwie 2,5 proc. uprawnionych.

Mimo bardzo niskiej frekwencji, z wyników konsultacji zadowolone jest starostwo powiatowe. – Trzeba zauważyć, że prawie trzy czwarte tych, którzy oddali głos, jest za tym, żeby nie rozbić powiatu złotoryjskiego – podkreśla Jacek Grabowski, rzecznik prasowy urzędu przy pl. Niepodległości. – Jeśli nawet założyć, że te 170 głosów za zmianą granic to głosy samych mieszkańców Wojcieszowa, to jest to niewiele, biorąc pod uwagę deklaracje inicjatorów odłączenia tej gminy od powiatu złotoryjskiego mówiące o tym, że do Jeleniej Góry chce ogromna większość mieszkańców Wojcieszowa – zwraca uwagę Grabowski.

Wojcieszowianie: W starostwie boją się przez nas o stołki

Nawet tysiąc osób nie wzięło udziału w konsultacjach społecznych w sprawie zmiany granic powiatu złotoryjskiego. Wśród tych, którzy poszli oddać swój głos, zdecydowana większość była przeciwna odłączeniu się Wojcieszowa i jego przyłączeniu do Jeleniej Góry. To jednak nie hamuje secesyjnych nastrojów wojcieszowian.

Ripostuje Łukasz Horodyski, radny powiatowy i jeden z inicjatorów zmiany granic. – Mieszkańcy Wojcieszowa wyraźnie przedstawili swoje zdanie na temat odłączenia od powiatu złotoryjskiego w zeszłorocznym referendum. A konsultacje społeczne w Wojcieszowie zorganizowane przez władze miasta odbędą się dopiero na przełomie sierpnia i września, ich wynik będzie na pewno inny od konsultacji przeprowadzonych przez powiat – zapowiada. Horodyski ma też zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia przez starostwo procedury konsultacyjnej. – Nic praktycznie nie zrobiło, żeby ludzie dowiedzieli się o tych konsultacjach, było bardzo cicho o nich – zarzuca.

Przypomnijmy, że wojcieszowianie wrócili do walki o przyłączenie do powiatu jeleniogórskiego po prawie 20 latach od reformy samorządowej. Władze

Wojcieszowa oceniają, że przynajmniej 9 na 10 mieszkańców miasteczka położonego w sercu Gór Kaczawskich nie chce przynależać do powiatu złotoryjskiego. Przypomnijmy, że w przeprowadzonym w lipcu ubiegłego roku referendum na 3034 uprawnione wówczas do głosowania osoby wzięło udział 892 wojcieszowian. 95 proc. z nich opowiedziało się za odłączeniem od powiatu złotoryjskiego. Referendum okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji – wyniosła 29,4 proc., do wymaganych 30 proc. zabrakło 11 osób przy urnach wyborczych.

Wynik referendum pokazał jednak, jaki są nastroje wśród wojcieszowian. Mieszkańcom tego 4-tysięcznego miasteczka, które od czasu reformy administracyjnej pod koniec lat 90. pozostawali w województwie jeleniogórskim, zawsze było zresztą bliżej do Jeleniej Góry.

– Z Wojcieszowa do granic Jeleniej Góry jest zaledwie 10 minut jazdy samochodem, można tam od nas po prostu szybciej dojechać niż do Złotoryi, Jelenia Góra jest lepiej skomunikowana z Wojcieszowem. Większość mieszkańców naszego miasta to właśnie w rejonie Jeleniej Góry prowadzi działalność gospodarczą, z tamtego kierunku mają zlecenia biznesowe, tam robią zakupy. To w tamtym obszarze jest więcej ofert zatrudnienia. Do tego w Jeleniej Górze jest szpital wojewódzki i lepsza opieka medyczna. No i 80-90 proc. młodzieży z Wojcieszowa

dojeżdża do szkół do Jeleniej Góry – wymienia Sławomir Maciejczyk, burmistrz Wojcieszowa. Do Złotoryi wojcieszowianie jadą zazwyczaj wtedy, gdy muszą coś załatwić w... urzędzie powiatowym.

Przeciw przyłączeniu do Złotoryi wojcieszowianie zbudowali się pierwszy raz zaraz po przeprowadzeniu reformy, w 1999 r. W głosowaniu referendalnym wzięła wtedy udział ponad połowa mieszkańców, a 97 proc. z nich opowiedziało się za przyłączeniem do powiatu jeleniogórskiego. Wtedy jednak władze centralne nie wzięły ich głosu pod uwagę.

Kilka lat temu jednak, gdy zaczęła się pogarszać sytuacja finansowa powiatu złotoryjskiego, nastroje secesyjne powróciły. W wyborach samorządowych w 2014 r. wojcieszowianie wybrali na radnego powiatowego Łukasza Horodyskiego, który zaczął bez ogródek mówić, co myśli na temat jakości zarządzania w starostwie i rosnącego zadłużenia (był zresztą jednym z inicjatorów lipcowego referendum). – Perspektywy powiatu złotoryjskiego są, łagodnie rzecz ujmując, średnie. Gdy się popatrzy w budżet powiatu, oceni dochody i wysokość zadłużenia, to wniosek jest jeden: przez najbliższe 10 lat niewiele będzie się w tym powiecie działo – podkreśla burmistrz Maciejczyk. A Łukasz Horodyski dodaje, że starostwo nic nie robi dla rozwoju Wojcieszowa. – Tu chodzi tylko o stołki. Ludzie w starostwie boją się je

utracić, bo odłączenie Wojcieszowa może po prostu oznaczać likwidację powiatu złotoryjskiego – wali prosto z mostu.

Przeciwny odłączeniu Wojcieszowa jest oczywiście zarząd powiatu. Starosta Ryszard Raszkiewicz, który argumenty zwolenników secesji uważa za „bardzo krzywdzące”, opublikował w internecie apel do mieszkańców. „Wojcieszów przez lata przynależności do powiatu złotoryjskiego korzystał z osiągnięć wypracowanych przez powiatowe struktury” – pisze starosta. I dalej: „Wyłączenie z obszaru powiatu złotoryjskiego gminy Wojcieszów mogłoby doprowadzić do likwidacji naszych jednostek powiatowych”.

Mimo że zeszłoroczne referendum okazało się nieważne, inicjatorzy odłączenia ze swoich zamiarów nie zrezygnowali. Wystąpili do rady miasta o wszczęcie procedury zmiany granic administracyjnych i przeprowadzenie konsultacji społecznych. Ta w maju przegłosowała stosowną uchwałę, a burmistrz Maciejczyk zwrócił się do starostwa o przeprowadzenie konsultacji na terenie powiatu złotoryjskiego. Konsultacje miejskie wśród mieszkańców Wojcieszowa będą prowadzone na przełomie sierpnia i września.

Konsultacje to standardowa procedura przy zmianie granic administracyjnych jednostki samorządowej. Co dalej z ich wynikiem? Na najbliższej sesji 30 sierpnia rada powiatu podejmie w tej sprawie uchwałę. – Nie będzie miała ona jednak charakteru wiążącego. To jedynie opinia konsultacyjna – dodaje Jacek Grabowski. Ta opinia może mieć jednak znaczenie dla ministra spraw wewnętrznych i administracji, o ile rada miejska Wojcieszowa wystąpi do niego o zmianę granic administracyjnych. Ma na to czas do 31 marca 2019 r. O ewentualnej zmianie kształtu powiatu złotoryjskiego zdecyduje Rada Ministrów, do 31 lipca przyszłego roku.

(as)

Upał przeszkodził w remoncie chodnika

Rozpoczął się remont chodnika przy ul. Kolejowej i pl. Lotników Polskich w Złotoryi. W związku z pracami w okresie od 2 sierpnia do 30 września obowiązuje czasowa zmiana organizacji ruchu drogowego w tym rejonie.

Łącznie pracownicy interwencyjni wyremontują 376 m kw. chodnika. Praca jest bardzo ciężka, gdyż konieczne okazało się wycięcie i wykarczowanie kilku drzew i krzewów. Trzeba też zdemontować stare płyty chodnikowe o dużej powierzchni.

Pogoda także dotąd nie rozpieszczała, dlatego podczas niedawnych upałów prace zostały na kilka dni wstrzymane. Na szczęście pracownicy wrócili już na ul. Kolejową, gdzie układają nową kostkę.

(ms)



Monitoring w Złotoryi czuwa. Najwięcej interwencji powoduje alkohol

Znamy liczbę interwencji przekazanych policji przez pracowników całodobowego monitoringu miejskiego. W pierwszym półroczu bieżącego roku było ich 102.

Najwięcej zgłoszeń dotyczyło spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym (49). Na drugim miejscu także jest alkohol, a raczej ludzie go spożywający. Obsługa monitoringu 30 razy zgłaszała policji zakłócenie porządku publicznego przez osoby nietrzeźwe. Jeśli chodzi o miesiące, to pierwsze miejsce w liczbie interwencji związanych z alkoholem zajmuje kwiecień, a drugie maj.

Do pozostałych wykroczeń wychwyconych przez kamery należą m.in.: zaśmiecanie, bójki i pobicia, handel w niedozwolonym miejscu, dewastacja mienia.

Dodatkowo 29 razy policja zwróciła się do Centrum Monitoringu o udostępnienie nagrań w celu m.in. ustalenia sprawców kradzieży, uszkodzenia mienia czy odnalezienia osób poszukiwanych.

Pracownicy monitoringu nie tylko obserwują sytuację w mieście, ale także odbierają zgłoszenia od mieszkańców, których od stycznia do czerwca było 163.

Najwięcej zgłoszeń dotyczyło zwierząt i wykroczeń drogowych. Na trzecim miejscu znalazły się pytania na temat funkcjonowania miasta.

(ms)

„Francuzi” jednak najadą w sierpniu Złotoryję.

Przed 50 laty w Złotoryi zaczął śpiewać pierwszy chór nauczycielski. Prawie wszyscy mówią o nim „Chór Francuza”. Czy rzeczywiście był takim chórem? Jesi się w ostatni piątek sierpnia w Złotoryi, by po wielu latach powspominać dawne czasy, prześledźmy dzieje tego zespołu – krótkie, ale bardzo owocne.

Kto był w ogóle autorem pomysłu? Wszystkie relacje pisemne i ustne zdają się potwierdzać, że był to właśnie Zdzisław. Najwięcej detali zdołał sobie odtworzyć jeden z pierwszych chórzystów i wiceprezes chóru Jan Szczypel. Oddając mu głos, przyjmując za nim tok zdarzeń: „Pomysł na utworzenie chóru nauczycielskiego wysunął (bodajże wiosną 1968 r.) Zdzisław Francuz. Spotkaliśmy się w pociągu na trasie Legnica-Złotoryja i poszliśmy na kawę do Calypso (dziś sklep NEONET w dolnym Rynku). Tam uzgodniliśmy tok działania. Ustaliliśmy, że do organizacji chóru włączymy Zarząd Oddziału ZNP. Następnego dnia spotkaliśmy się z ówczesnym prezesem ZNP Ludwikiem Millerem, po czym pomysłem zaraziliśmy inspektora Józefa Górzeńskiego. Oni to właśnie wzięli

na siebie sprawę rozpropagowania idei utworzenia chóru. Kierownik Powiatowego Domu Kultury, Stanisław Miller, również ochoczo włączył się do dzieła”.

Od kawy w Calypso do faktycznego powstania zespołu upłynęło prawdopodobnie jeszcze około pół roku. Z pewnością jednak pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w kawiarni Relax (dziś hurtownia papirnicza w ZOKiR) 15 października 1968 r. o godz. 17 z udziałem 38 członków chóru i w obecności wszystkich tych osób, które występują w przytoczonej relacji, włącznie z jej autorem, wówczas przedstawicielem KP PZPR.

Prezesem chóru wybrano Stanisława Millera, wiceprezesem Jana Szczypła, kronikarzem Stanisławę Chaim. „Zaczynamy!” – rzekł prezes, co kronikarz skrupulatnie odnotował. Wiceprezes rozdał pierwsze nuty.

Stare zdjęcia dość dobrze oddają atmosferę tamtych dni. Nawet 6-letnia wówczas Ela Rydzik, która towarzyszyła na jednej z prób swojej mamie Marii, wydaje się skupiona i zainteresowana. Zresztą na próbach nikomu nie wolno było być nieskupionym i niezainteresowanym; dyscyplinę i porządek dyrygent egzekwował rygorystycznie – nie tylko od chórzystów zresztą. Zaczynał od siebie. O 17 punktualnie uderzał w klawisze i zajęcia zaczynały się z taką grupą, która była w sali. W ten sposób spóźnieni bali się wejść do sali i nieraz czekali do przerwy. W ten oto sposób znaleźliśmy drugi

powód, dla którego zespół nazywano „Chórem Francuza”.

Zajęcia odbywały się z reguły w sali baletowej PDK; dyrygenta także zatrudniał „pedek”. Takie rozwiązanie, korzystne i dla oświaty, i dla kultury niejako wymusiły dodatek do nazwy zespołu: Chór ZNP przy PDK.



JAKI TO BYŁ ZESPÓŁ?

Pierwsi chórzyci rekrutowali się przede wszystkim ze środowiska oświatowego. Zespół rozrastał się bardzo szybko; po trzech miesiącach początkowa liczba 38 (31 kobiet + 7 mężczyzn) niemal się podwoiła i w styczniu 1969 r. liczył już 70 osób, zaś pod koniec 1971 r. 57 osób (34 kobiety + 23 mężczyzn).

Wiekowo był to zespół bardzo młody; średnia wieku u kobiet wynosiła 25 lat, u mężczyzn 34 lata (najstarsza kobieta miała 41 lat, mężczyzna – 58), zaś przeciętna wieku ogółu członków to 29 lat. U kobiet aż 78 proc. członkiń mieściło się w przedziale wieku 20-25 lat.

Nabór do zespołu był ciągły; rotacja w ciągu trzech lat działalności osiągnęła około 42 proc. Na szkołę „bazową” chóru wyrosła Szkoła Podstawowa nr 2, z której w pewnym okresie śpiewały aż 23 osoby, gdyż dyrektor Z. Chołoniewska z maestrią i wdziękiem prowadziła tu stałą agitację i nabór.

Upatrywanie źródeł sukcesów zespołu tylko w młodym wieku – choć był to jego silny atut – byłoby jednak uproszczeniem i spłycciem sprawy. Nieodzownymi składnikami muszą być: odpowiedni repertuar oraz dyscyplina zajęć i dyscyplina na zajęciach, a także inne sprawy organizacyjno-porządkowe.

Chór był członkiem Zjednoczenia Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Zarząd przy-

najmniej raz w miesiącu odbywał posiedzenia. Założono kronikę, teczkę protokołów z posiedzeń zarządu, teczkę korespondencji. Z tych wszystkich dokumentów nie zachowało się niestety nic!

Sprawy programowo-artystyczne zarząd uzgadniał z dyrygentem. Kierunkowo zespół przyjął, dla całego chóru, opraco-

co stanowi kolejny argument za „Chórem Francuza”. W ciągu trzech lat działalności zespół zdołał opracować około 50 pieśni i piosenek.

GDZIE WYSTĘPOWALIŚMY?

Istotą pracy chóru było przygotowanie utworów, a następnie ich wykonanie przed publicznością. Występy to charakter egzaminu dla zespołu i dyrygenta. Ten zespół miał z czym wystąpić, a do tych „egzaminów” przystępował dobrze przygotowany. Gdzie więc występował i kiedy?

Przede wszystkim na wszystkich akademiiach z okazji świąt państwowych lub rocznic, jak np. 1 Maja, Dzień Zwycięstwa, Święto Ludowe, 22 Lipca, Rewolucja Październikowa (takie święta i rocznice wówczas obowiązywały). Były także występy o charakterze przeglądów i konkursów. W czasie trzyletniej działalności zespół wystąpił 45 razy, z czego na rok 1968/69 przypada 17 występów, 1969/70 – 13, 1970/71 – 15.

Pierwszy oficjalny występ nastąpił ok. 20 listopada 1968 r. na akademii z okazji Dnia Nauczyciela. Na scenie PDK widzimy 59 chórzystów: 43 kobiety i 16 mężczyzn.

Z tego składu tylko 9 osób zostało członkami „Bacalarusa”. Kolejny występ przypadł na 15 grudnia 1968 r. i tu wystąpił także wspomniany wcześniej kwartet męski oraz 9-osobowy zespół żeński. W obu tych występach zespół zaprezentował się w strojach jednolitych, ale prywatnych. Na jednolite stroje „służbowe” panie musiały poczekać do występu na akademii z okazji wyzwolenia Złotoryi (13 II 1969), kiedy to Zarząd Powiatowy ZNP ufundował im jednolite garsonki i „choć żaboty jeszcze różne, ale całość chyba efektowna”. Panowie nadal paradują „w cywilu”. Wreszcie jednak i oni się doczekali; na Przeglądzie Amatorskich Zespołów ZNP Okręgu Wrocławskiego w Legnicy w dniach 17 i 18 maja 1969 r. widzimy już „większość pań w jednolitych żabotach, a panowie mają już muchy”. Ale chór, choć powinien się estetycznie i efektownie prezentować, powinien przede wszystkim bardzo dobrze śpiewać. Jak po pół roku działalności śpiewał „Chór Francuza”? „Największe uznanie licznie zgromadzonej publiczności zdobył Chór Nauczycieli

wywanie pieśni wszystkich okresów do współczesności włącznie. Uczynił jednak rzecz niezmiernie istotną i cenną dla jakości zespołu – wyłonił kwartet męski (Stanisław Bąk, Henryk Hanebach, Stanisław Miller, Jan Szczypel), 9-osobowy żeński zespół oraz 16-osobowy Zespół Kameralny Muzyki Dawnej (po 4 osoby w każdym głosie). To były bezsprzecznie lokomotywy jakości chóru; choć i pozostali członkowie przykładali się do prób z należytą uwagą.

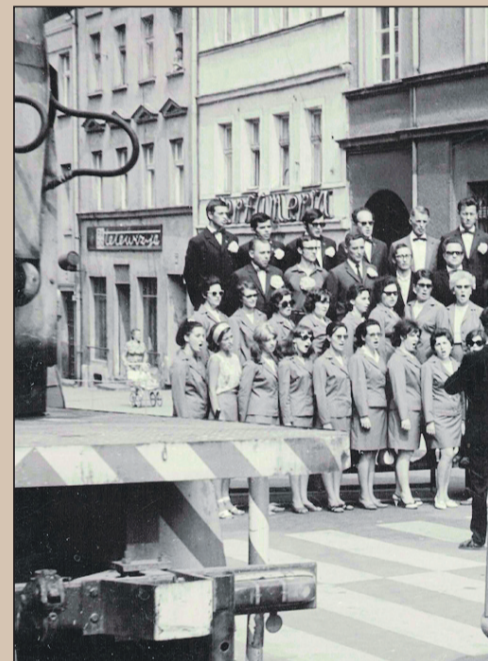
W planie pracy uwzględniono także zapraszanie na konsultacje specjalistów dyrygentów i wokalistów oraz ścisłą współpracę z Powiatowym Ośrodkiem Metodycznym, a w tym zakresie traktowanie niektórych prób jako zajęcia instruktazowo-praktyczne dla nauczycieli wychowania muzycznego. Szkolenie praktyczne chórzystów na próbach bardzo prężny zarząd uzupełniał edukacją o charakterze rozrywkowym – wyjazdy do Opery Wrocławskiej lub na koncerty innych zespołów śpiewaczych.

Próby odbywały się początkowo raz w tygodniu po 2 godziny, później podwojono ich ilość, aby w sytuacjach nadzwyczajnych spotykać się niemal codziennie, jak np. przed Telewizyjnym Turniejem Miast Bolesławiec-Złotoryja.

Repertuar chóru był bardzo różnorodny. Ukształtowanie repertuarowego profilu było pierwszoplanowym zadaniem dyrygenta; Z. Francuz czynił to z mistrzowskim wyczuciem,

ze Złotoryi, który zaprezentował bodaj najciekawszy i najbardziej urozmaicony repertuar” – pisał „Głos Nauczycielski”.

Koncentrując się jedynie na najważniejszych występach, nie możemy pominąć Okręgowego Przeglądu Amatorskich Zespołów, którego gospodarzem w dniach 17-18 kwietnia 1971 r. była Złotoryja, a ściślej PDK. Zespół wystąpił w zupełnie nowych eleganckich strojach: panie w długich czarnych spódnicach, panowie w czarnych smokingach z wylogami. Wydatek opłacił się: chór i zespół kameralny niejako w zamian wyśpiewał pierwsze miejsca.



Tak podbudowany i pokrzepiony zespół pojechał do Dzierżoniowa na bardzo prestiżowy przegląd pieśni i piosenek – laureatów Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. Wspomina Zenia Chołoniewska: „Sukcesy trochę przewróciły w głowach”. W Dzierżoniowie trzeba było stanąć na praktykach i śpiewać, a nie licytować się osiągnięciami. Inna rzecz, że utwór był bardzo trudny, a warunki akustyczne wręcz fatalne. „Každy słyszał tylko siebie. W związku z przekonaniem chórzysty, że śpiewa sam, każdy przerywał śpiew i po kilku frazach chór zamilkł”.

Chór sukcesu więc nie odniósł, ale zdobył surową lekcję. Nie zawiódł natomiast Zespół Kameralny Muzyki Dawnej, który stanął na wysokości zadania i wywalczył w Dzierżoniowie nagrodę. Występ w Dzierżoniowie był już jednak ostatnim występem Chóru i Zespołu Kameralnego pod batutą Zdzisława Francuza.

TELEWIZYJNY TURNIEJ MIAST

Zupełnie inny rodzaj emocji towarzyszył występowi w Turnieju Miast w konfrontacji z Bolesław-

By pośpiewać

Śli tak – to w jakim zakresie? Zanim byli chórzyci spotkają

cem w dniu 27 lipca 1969 r. W regulaminie były także „potyczki muzyczne” i Złotoryję reprezentował Chór ZNP. Wszyscy doskonale zapamiętali wielkie upały, męczące i uciążliwe nagrania, „przepychanki” z tekstem utworu dopełniły nerwowej atmosfery. Po licznych poprawkach propozycje złotoryjskich tekstów odpadły i na tydzień przed turniejem trzeba było zacząć zupełnie nowy utwór.

Nazwaliśmy go „nadesłaną operą” autorstwa Janiny Skowiańskiej. Była to kompozycja jakby w stylu „Warszawskiej jesieni” (kolejne określenie, które

nazwaliśmy Łacińskim. Gdyby tylko te 3 konkurencje przeprowadzono obiektywnie, wynik mógłby być odwrotny. Niestety tablice na wieży kościelnej pokazywały coś innego – 9:11.

POLSKIE RADIO PROGRAM II

Zespół ze Złotoryi był coraz bardziej znany; czynił postępy. Stąd też 18 grudnia 1970 r. znalazł się na nagraniach w studio radiowo-telewizyjnym we Wrocławiu. Oprócz tremy, chórzystów w studio absorbowwały jeszcze niezmiernie dwie sprawy: dyrygenta postawiono na tak chybliwym podeście, iż wydawało się, że lada moment znajdzie się metr niżej, natomiast panów rozkojarzała zupełnie „pani nagrywająca” tak efektowna, że otwierali buzie nie tylko do śpiewu.

Ale wszystko dobrze się skończyło; 17 lutego 1971 r. o godz. 13.15 spiker programu II Polskiego Radia zapowiedział audycję pt. „Sympatycy pieśni ze Złotoryi”. Przedstawiono historię zespołu, a później z głośników popłynęły „nasze” melodie; bardzo wiele lekcji nie odbyło się wówczas...

Spiker radiowy przypomniał historię zespołu i jego założycieli. Wyróżnił także tych, którzy dawali przykład innym obowiązkowością i rzetelnością: T. Styczeń, J. Kaliciak, E. Norko, J. Grochowski, M. Łesiuka, T. Kopczak i Edwarda Kopczaka – dyrektora złotoryjskiego „ogólniaka” – dyrektora, który nie dopuścił do tego, aby środowowe próby były „zakłócone” przez jakiegokolwiek zajęcia lub zebrania w szkole.

W pięcioosobowym jury zasiadał jeden sławny muzyk i kompozytor – Stefan Rachoń. I on oddał głos na nas. Ale wszechwładzą Irena Dziedzic poczęła w studio agitować resztę laików za remisem; tak też wyszło, a zespołowi pozostała satysfakcja, że fachowiec nas docenił. Odnosiliśmy zresztą wrażenie, a i „namacalne” dowody też się znalazły, że jury było jakby „bolesławieckie”; sędziowie niemiłosiernie kosili naszych chodźarzy na rynku w Bolesławcu za rzekome podbiegania, aż ich zniechęcili; Suzin tak flegmatycznie czytał pytania o mieście (konkurencja była na czas), że gołym okiem było widać przewagę Pacha nad nim, a w dodatku z trzech minut jedną minutę drużyna straciła na źle sformułowane pytanie o Gim-

POŻEGNANIA

I wydawało się nam wtedy, że chór pójdzie tylko w górę. Tymczasem latem 1971 r. Z. Francuz przeniósł się do Lubina, wcześniej uczynił to już prezes St. Miller. Był to wciąż ten sam zespół, ale jednak już nie taki sam. Francuz był dyrygentem z charyzmą. Wspominano często inne występy z nim: spotkanie chórów i z E. Kajdaszem, dyrygowanie latarką w czasie śpiewów w nocy na ulicach miasta, wczasy w Trzciance (25 VII-8 VIII 1971). Wczasy w Trzciance z udziałem wszystkich chórzystów i ich rodzin były ostatnim akordem zespołu zwanego „Chórem Francuz”.

Minęła w zasadzie cała era Francuza w złotoryjskiej muzyce; niezależnie od „swojego” chóru, dzierzył batutę chóru chłopięcego, chóru LO, orkiestry górniczej; był również instruktorem muzycznym PDK.

Chór ZNP przetrwał ten wstrząs, ale przeżył go bardzo mocno. Nie był to już „Chór Francuza” z kilku zasadniczych powodów. Zasadniczy polegał na tym, że zabrakło Zdzisława, ale równolegle były też i inne. Niemal równocześnie z dyrygentem do Lubina przeniosło się mnóstwo złotoryjskich rodzin górniczych, w tym kilkunastu chórzystów, których głosy zaliczano do filarów (w tym czasie ubyłoby 16 osób). Nauczyciele masowo rozpoczęli studia; taka była wówczas potrzeba, a pogodzenie różnorodnych obowiązków nie było już dla nich możliwe. Był w tym wreszcie i wątek psychologiczny; większość chórzystów nie miała przedtem żadnych doświadczeń „artystycznych” i tak, jak dzieci w kl. I-III wierzą tylko w swoją panią i tylko jej – tak wielu wydawało się, że już nikt inny chóru poprowadzić nie jest w stanie.

Było też i wygodnictwo, do którego dorabiano różne argumenty. Po prostu – pierwszy zapal i oczarowanie przeminęły. A dzieje się to wszystko w momencie, kiedy poprzeczkę chór zawiesił już sobie wysoko. Ażeby nie dopuścić do rozsypania zespołu, krótko zajęcia prowadził członek chóru Stanisław Bąk.

OKRES WROCŁAWSKI

Niełatwe więc zadanie stanęło przed Ewaldem Wyciskiem, który zgodził się poprowadzić zespół i dojeżdżał z Wrocławia, rozpoczynając jakby „wrocławski” okres chóru (jego następcy także byli z Wrocławia). Ciągłe był on (a także jego kolejni następcy) porównywany ze Zdzichem, szczególnie przez malkontentów. Choć był tzw. postacią kontrowersyjną, wszyscy jednak uznawali jego fachowość i kompetencję. Był niezmiernie skrupulatny w egzekwowaniu wszystkiego, co znalazło się na pięciolinii: „nie puścił” nigdy nikomu żadnego fałszu. Na

okres jego dyrygentury przypadły obchody setnej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki (zm. 1872). Przygotowując się do Roku Moniuszkowskiego, do już znanych utworów Moniuszki, Ewald Wycisk postanowił przygotować z nami przepiękną kantatę „Milda”, którą chór wraz z kilkoma innymi wykonał w Operze Poznańskiej pod dyrekcją E. Kajdasza. Wystąpiliśmy również z tej samej okazji w słynnej Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego. Także Złot Chórów z Zgorzelcu nie odbył się bez złotoryjskiego chóru.

Dyrygent miał przepiękne plany, nie wyłączając tournée po USA, gdyż miał możliwość wykorzystania swoich kontaktów z Polonią amerykańską. Skończyło się tymczasem na wycieczce do NRD, obfitującej w ogromną ilość wrażeń – raczej pozaartystycznych, gdyż do żadnego koncertu nie doszło.

W listopadzie 1971 r. chór liczył jeszcze 37 osób (22 kobiety i 15 mężczyzn); w 1972 roku już tylko 31 osób. Zespół był jednak widoczny do Dolnym Śląsku. 16 kwietnia 1972 odbył się w Złotoryi w ramach Festiwalu Moniuszkowskiego przegląd z udziałem chórów z Bolesławca, Nowogrodzka, Turosszowa, Zgorzelca, Legnicy, Lubina i Złotoryi. Złotoryjski chór został zakwalifikowany do dalszych eliminacji we Wrocławiu (14 maja) oraz w Zgorzelcu (4 czerwca). Jak zaprezentował się chór w trakcie festiwalu? Ocena jest zawarta w piśmie Dolnośląskiego Zrzeszenia Chórów i Orkiestr z 6 czerwca 1972 r., w którym podkreślono udział „waszego znakomitego Chóru ZNP pod dyrekcją Ewalda Wyciska”.

PIEŚŃ CHÓRALNA PRZYCICHA I MILKNE...

Dalsze straty „kadrowe” bez ich uzupełniania dość jasno zwiastowały fazę schyłkową chóru. Stratą było niewątpliwie pożegnanie się z zespołem Ewalda Wyciska. Zastępujący go – również wrocławianin – Kunert nie wytrzymał w Złotoryi pół roku. Włodzimierz Hinc, który go zastąpił, dwoił się

i troił, ażeby zespół ożywił i uratować. Proponował nawet pewne nowe rozwiązania, polegające na włączeniu do wykonywanych utworów elementów ruchowych; nic to już nie pomogło. Zespół kurczył się nadal; czyniono różne próby. Żadna z nich nie mogła być skuteczna, gdyż zespołu nie uzupełniono. Ratunkiem miał być come back Z. Francuza. Lecz w zaistniałej sytuacji i on nic już nie poradził.

Należy podkreślić zasługi Wydziału Oświaty i osobiste inspektora Józefa Górzańskiego oraz prezesów Ludwika Millera i Jerzego Romanowskiego, którzy jak mogli pomagali zespołowi. W tym najważniejszym momencie ich działania okazały się nieskuteczne.

Działalność Chóru ZNP przy PDK zawieszono, a następnie przerwano. Należy z całą mocą podkreślić jego pionierską i kulturotwórczą rolę. W okolicznościach, jakie nastąpiły w roku 1974, jego rola wypełniła się. Rolę tę spełnił wspaniale.

Pałeczkę dyrygencką tego chóru dzierżyli: Zdzisław Francuz – od 15 X 1968 do IX 1971, Stanisław Bąk – IX 1971, Ewald Wycisk – od X 1971 do IX 1973, Andrzej Kunert – od IX do XII 1973, Włodzimierz Hinc – od I do VI 1974, Zdzisław Francuz – IX 1974.

Prezesami chóru byli: Stanisław Miller – od 15 X 1968 do I 1971, Henryk Hanebach – od I do V 1971, Zenona Chołoniewska – od V 1971 do IX 1974.

CHÓR FRANCUZA A BACALARUS

Wiele osób uważa, że jest to ten sam zespół lub kontynuacja tego pierwszego. Istotnie, taki był pierwotny zamiar, ale niestety nie udało się go zrealizować, gdyż zaledwie 9 „francuzów” zdecydowało się w roku 1985 przystać do Bacalarusa. Nastąpiły nowe czasy, nowy zespół, nowa nazwa. Ale pozostała piękna tradycja i duch wspólnego tworzenia. Bacalarus działał 31 lat (1985-2016).

*Koleżankom i Kolegom z zespołu do sztabucha – wielu z nich już do „pamiętnika anielskiego”.
Alfred Michler w sierpniu 2018*



Więcej zdjęć archiwalnych na naszym portalu www.zlotoryjska.pl

Powstaje akademia samoobrony dla złotoryjanek

Tego w Złotoryi jeszcze nie było – od września w hali „Tęcza” startuje akademia samoobrony dla kobiet. Panie nauczą się w niej, jak w sytuacji kryzysowej i konieczności konfrontacji z napastnikiem zapanować nad emocjami, skutecznie się obronić i uciec w celu powiadomienia policji.

Akademia, którą organizuje Złotoryjsko-Jerzmanickie Centrum Ju-Jitsu „Raion Ryu”, prowadzona jest „od zera”. To oznacza, że absolutnie nie jest wymagane od uczestniczek, by miały wcześniej kontakt ze sztukami walki. W ramach kursu panie poznają podstawowe techniki samoobrony, które można wyćwiczyć u każdego, bez względu na stopień sprawności fizycznej. Chodzi o różnego rodzaju uderzenia, kopnięcia, bloki i dźwignie, które będzie można potem wykorzystać do obrony przed duszeniem (z przodu i z tyłu), obchwytem tułowia, łapaniem za nadgarstki czy za ubranie. Osoby, które uprawiają nordic walking, nauczą się, jak użyć kija w celu odstraszenia napastnika.

Uczestniczki kursu poznają także 7 kroków zarządzania emocjami, które pozwolą im opanować zdenerwowanie – nie tylko w sytuacji konfrontacji, ale także w życiu codziennym. Organizatorzy mają poza tym w planach zaproszenie przedstawiciela służb mundurowych, który opowie o najczęstszych formach „zaczepek” kobiet i poinstruuje, jak zachować się w takiej sytuacji, gdzie zgłosić itd. Opowie też o prawnych granicach samoobrony i podpowie, jak pomóc osobie trzeciej w sytuacji zagrożenia.

Akademia to również elementy kuchni wegańskiej i jogi, która pomoże w ćwiczeniach prawidłowego oddechu i wyrobieniu dobrej kondycji. Ideą kursu jest

bowiem nie tylko nauka chwytów i bloków, ale także trening ogólnorozwojowy, który pozwoli wzmocnić i rozciągnąć ciało oraz przygotować się do nauki technik samoobrony.

Zajęcia będą się odbywały raz w tygodniu, we wtorek. Zaplanowane są na 90 minut. Poprowadzi je sensei Kinga Zagdańska (2 dan Polskiej Akademii Ju-Jitsu).

Kurs będzie się odbywał w hali sportowej „Tęcza” w Złotoryi, w sali na I piętrze. Startuje 11 września o godz. 19 i potrwa kilka miesięcy, do grudnia. Opłata to 70 zł za 1 miesiąc.

Więcej o akademii samoobrony można przeczytać na naszym portalu www.zlotoryjska.pl.

(as)

Usiłował zabić – dostał areszt, a grozi mu dożywocie

Na 3 miesiące został aresztowany 27-letni złotoryjanin, który jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa młodego chłopaka – tak zdecydował Sąd Rejonowy w Złotoryi na wniosek prokuratora. Chodzi o atak, do którego doszło wieczorem przed kilkoma tygodniami na jednej z ulic w naszym mieście. Podczas szarpaniny napastnik zranił swoją ofiarę ostrym narzędziem w głowę. Teraz za popełnione przestępstwo grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór 16 lipca. Dyżurny złotoryjskiej komendy policji otrzymał telefoniczne zgłoszenie, że na jednej z ulic Złotoryi mężczyzna został ranny nożem w głowę. Na miejsce natychmiast zostały skierowane patrole.

– Funkcjonariusze udzielili pierwszej pomocy przedmedycznej zakrwawionemu mężczyźnie oraz zaopiekowali się nim do czasu przyjazdu pogotowia. Z relacji poszkodowanego wynikało, że został on napadnięty przez nieznanego i zamaskowanego mężczyznę, który usiłował zabrać

mu paczkę. Następnie doszło między nimi do szarpaniny, w trakcie której napastnik ostrym narzędziem ranił mężczyznę w głowę, po czym uciekł – mówi st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie została mu udzielona specjalistyczna pomoc.

Policjanci wykonali szereg czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, w wyniku których wytypowali, a następnie zatrzymali 27-letniego

mieszkańca Złotoryi. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu usiłowania zabójstwa.

Sąd Rejonowy w Złotoryi, na wniosek prokuratora oraz śledczych, zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za usiłowanie zabójstwa w związku z dokonanym rozbojem 27-latkowi grozi

kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, kara 25 lat więzienia albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

(as)

Nowe kosze w Tęczy

W Hali Sportowej Tęcza w Złotoryi pojawiły się nowe kosze do koszykówki.

Stare wymagały już wymiany. Jednym z powodów ich usunięcia było bezpieczeństwo użytkowników. Dotychczasowe kosze stały na parkiecie i (pomimo mocowania do podłogi) istniało ryzyko ich przewrócenia,

zwłaszcza podczas ewentualnych „wsadów” w wykonaniu graczy.

Dodatkowo stare kosze niszczyły nawierzchnię hali, wydłużały znacznie czas zmiany boiska, a ich ustawianie było bardzo uciążliwe i męczące dla obsługi.

Teraz wystarczy weisnąć przycisk i kosze zostają opuszczone spod zadaszenia. Ich wysokość można regulować w zakresie 2,6-3,05 m.

Inwestycja otrzymała dotację z ZUS-u.

(ms)

Nie kupuj węgla i brykietu brunatnego na zimę. Grożą za to surowe kary!

W województwie dolnośląskim od 1 lipca br. obowiązuje zakaz palenia węglem brunatnym oraz paliwami stałymi produkowanymi z wykorzystaniem tego węgla (w tym. m.in. brykietem).

Do rozpoczęcia sezonu grzewczego pozostało jeszcze sporo czasu, ale wielu z nas już teraz zaczyna kupować opał na zimę. Warto więc przyrzeć się pewnym regulacjom prawnym, aby za kilka miesięcy nie okazało się, że opał, który kupiliśmy za kilka tys. zł nie nadaje się do ogrzewania, a jego używanie grozi sporymi karami finansowymi.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął trzy uchwały antysmogowe: dla Wrocławia, uzdrowisk i pozostałego terenu Dolnego Śląska. Nas najbardziej interesuje ta trzecia.

Uchwała obowiązuje każdego, kto użytkuje instalację, nie zaś tylko tego, kto ma tytuł prawny (jest właścicielem instalacji).

Od 1 lipca 2018 r. zakazane jest stosowanie najgorszej jakości paliw stałych: węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla, węgla kamiennego w postaci sypkiej o uziarnieniu poniżej 3 mm, mułów i flotokonzentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem, biomasy stałej o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20%.

Dopuszcza się docelowo stosowanie instalacji, której emisyjność dla pyłu odpowiada klasie 5 wg normy PN-EN 303-5:2012, zarówno z automatycznym, jak i ręcznym załadunkiem paliwa, bez rusztu awaryjnego (od dnia 1 lipca 2028 r.).

W przypadku miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń (np. kominki, piece) możliwe jest wyposażenie instalacji w urządzenie

zapewniające redukcję emisji pyłu (elektrofiltry).

Dla wprowadzanych ograniczeń uchwała wprowadza okresy przejściowe:

- od dnia 1 lipca 2018 r. wszystkie nowe instalacje muszą spełniać wymogi klasy 5 (oddane do eksploatacji po 30 czerwca 2018 r.);

- od dnia 1 lipca 2024 r. nie dopuszcza się stosowania instalacji pozaklasowych;

- od dnia 1 lipca 2028 r. nie dopuszcza się stosowania instalacji niespełniających wymagań minimum 5 klasy wg normy PN-EN 303-5:2012.

Osoba naruszająca przepisy uchwały może być ukarana mandatem do 500 zł lub grzywną do 5000 zł. Udaremnianie lub utrudnianie przeprowadzenia kontroli w zakresie ochrony środowiska jest przestępstwem zagrożonym karą aresztu.

Niestety uchwała, która zabrania spalania węgla brunatnego, nie zabrania jego sprzedaży, co naraża kupujących na straty finansowe. Mało tego, sprzedawcy zapewniają, że paliwo powstałe na bazie tego węgla jest dopuszczone do używania. – Brykiet z węgla brunatnego jest ekologiczny i jeszcze można nim palić. Mamy taki na składzie. Ile chce pan kupić? – usłyszeliśmy, dzwoniąc do jednego ze składów opału na terenie powiatu złotoryjskiego. – Palenie brykietem z węgla brunatnego jest od 1 lipca zakazane – twierdzi z kolei Radosław Lesisz z Instytutu Rozwoju Terytorialnego we Wrocławiu.

(ask)

Klima na siłowni nie wyrabia

Od pewnego czasu na siłowni w hali Tęczy panują warunki niekorzystne dla zdrowia. Konieczna jest wymiana klimatyzacji.

Gdy na dworze upał, za murami także robi się mało przyjemnie. Sytuację ratuje wtedy klimatyzacja. Niestety takie urządzenia potrafią się psuć. Podobny los spotkał wysłużoną klimatyzację na siłowni, która z powodu awarii jednego z elementów nie jest w stanie odpowiednio ochłodzić pomieszczenia podczas upałów.

Niedawno w siłowni termome-

try wskazywały ponad 30 stopni Celsjusza.

Koszt nowej instalacji to ok. 20 tys. zł. Kierownictwo Tęczy próbuje wygospodarować wymagane środki, co nie jest łatwym zadaniem.

Czym szybciej inwestycja zostanie zrealizowana, tym prędzej się zwróci, gdyż korzystanie z siłowni jest płatne.

(ms)

Złotoryjanka sprzedająca torebki w internecie jest oskarżana przez setki klientów o oszustwo

Z całej Polski docierają do nas maile od osób, które uważają się za poszkodowane przez mieszkankę Złotoryi – właścicielkę sklepu internetowego sprzedającego znane markowe torebki oraz uchwyty i paski do nich. Klienci skarżą się, że złotoryjanka przyjmuje pieniądze, ale zamówionego towaru często nie wysyła, a do tego straszy kupujących zgłoszeniem ich do sądu za rzekome oszczerstwa. Liczba tych, którzy czują się oszukani, idzie w setki. Wg niepotwierdzonych informacji, sprawą zajmuje się policja.

Pierwszy z maili, jaki otrzymaliśmy 22 lipca, miał treść: „Witam. Jestem jedną z wielu poszkodowanych przez mieszkankę Złotoryi Annę Ł., która prowadzi internetowy sklep O....e. Poza tym reklamuje torby firmy O..g na portalach społecznościowych. Nie wysyła towaru, oszukuje. Sprawa przez wiele pań jest zgłoszona na policji w Złotoryi. Temat jest już popularny i mam nadzieję, że niedługo coś policja zrobi w temacie. Może opublikujecie temat, żeby poszkodowanych było mniej? Z poważaniem, oszukana”.

Próbowaliśmy ustalić, czy Komenda Powiatowa Policji w Złotoryi zajmuje się sprawą rzekomych oszustw, a jeśli tak, to na jakim etapie jest sprawa. Rzecz-

nik prasowy policji nie udzielił jednak żadnych informacji. Nie potwierdza też wzięcia skarg od poszkodowanych.

– Ze względu na ochronę danych osobowych oraz ze względu na prywatność osoby fizycznej nie udzielam informacji na pytania dotyczące tej sprawy – mówi oficer prasowy KPP st. sierż. Dominika Kwakszys.

O tym, że zgłoszenia na policję jednak docierają, głośno jest w internecie. Poszkodowani postanowili bowiem założyć grupę na jednym z portali społecznościowych. Próbuje zainteresować sprawą jeden z telewizyjnych programów interwencyjnych. Grupa w tej chwili liczy niemal 200 członków. Wiele z tych osób twierdzi, że zgłosiło sprawę na

policję.

– Tydzień temu dostałam wezwanie na komisariat. Wczoraj byłam złożyć zeznania. Okazało się, że policja prowadzi postępowanie wobec niej (właścicielki sklepu – dop. red.) i zbierają zeznania. Tak że dziewczyny nie czekajcie, tylko zgłaszajcie! – zachęca pani Marta.

– Kupiłam uchwyty do torebki na stronie O....e. Po kilkukrotnych zapytaniach mailowych, brak kontaktu, również telefon nie odpowiada. Najpierw zeznawałam na policji w swoim miejscu zamieszkania, a w czerwcu wysłałam listy na policję w Złotoryi i do Urzędu Skarbowego. Takich oszustów to powinno się do więzienia wsadzać, a nie pozwalać, żeby „sprzedawali” w

wielu miejscach w sieci – pisze pani Marta.

– Kupiłam torebkę na O....e. Czekałam 3 tygodnie. Otrzymałam zapewnienie o wysyłce i numer przewozowy, mimo że paczka w ogóle niewysłana, kłamstwo za kłamstwem. Zgłosiłam sprawę na policji. Dopiero po stanowczym komunikacie, że wybieram się do pani, oddała pieniądze. Robię mnóstwo zakupów w sieci i pierwszy raz coś takiego mi się przydarzyło – dodaje pani Ewelina.

– Dziś dostałam paczkę. Zamówiłam ją 1,5 miesiąca temu i dopiero dziś przyszła. Po wielokrotnym groźeniu pójściem na policję. Torebka doszła, wygląda dość tanio. Dostałam nie to co chciałam. Przyszła inna torebka i bez uszkek. Ale lepiej dostać cokolwiek niż opuścić i stracić swoje pieniądze. Uważam że naprawdę warto nagłośnić tą sprawę, aby kolejne dziewczyny nie wpadły tak, jak my – skarży się kolejna poszkodowana.

– Kupiłam torebkę za 300 zł we wrześniu, oczywiście po wpłacie pieniędzy kontakt się urwał. Przez 3 tygodnie mnie zwodziła, że już idzie wysłać paczkę, wysłała mi nawet fałszywe potwierdzenie

nadania (bez pieczętki z poczty). Jak zgłosiłam sprawę na policję i do banku, to zaczęła mnie wyzywać i grozić, ostatecznie po jakiś 2 miesiącach oddała mi 200 zł – pisze pani Adrianna.

– Ja zakupiłam torebkę ze strony O....e. Był czas promocji, więc nie dałam 400 tylko 360 zł plus koszt przesyłki. Pani podała mi numer przesyłki, która była niby nadana na poczcie w Złotoryi. Paczka szła i szła i niby cały czas była nadana. Po kontakcie z panią z poczty i infolinią okazało się, że paczka nie była wcale nadana. Napisałam grzecznie, że czekam na paczkę lub przelew gotówki. Paczka doszła w opłakanym stanie, ale doszła. Nie miałam kontaktu z tą panią, bo ją zablokowałam. Sprawę zgłosiłam na policję w Złotoryi. Torba jakaś tam jest, ale komin i paski to tandeta – komentuje pani Wioletta.

Z właścicielką internetowego sklepu nie udało nam się porozmawiać o zarzutach wobec jej działalności. Skontaktowaliśmy się z nią drogą elektroniczną. We wtorek 14 sierpnia obiecała napisać kilka słów wyjaśnienia jeszcze tego samego dnia. Niestety, do tej pory nie napisała...

(ms)

Złotoryjska jesień zacznie się filmowo

Zbliża się Festiwal Filmów Dolnośląskich Złoty Samorodek 2018. W tym roku na ekranie kina Aurum obejrzymy ponad dwadzieścia produkcji. Większość obrazów startujących w konkursie to filmy fabularne. Trwa kompletowanie jury.

Trzecia edycja Złotego Samorodka odbędzie się za niespełna 6 tygodni, w ostatni weekend września. Na piątek i sobotę zaplanowano projekcje konkursowe i pokazy pozakonkursowe (bez udziału jury), niedziela zaś to zakończenie festiwalu oraz „filmowa niespodzianka”. Jaka? Tego organizator, Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, jeszcze nie zdradza.

Nieznany jest również na razie skład jury. – Prowadzimy rozmowy z potencjalnymi jurorami – tłumaczy Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZOKiR-u. Nie wiadomo także, kto znany ze świata filmowego zostanie zaproszony jako „twarz tegorocznego festiwalu”.

Po zeszłorocznym maratonie filmowym i doświadczeniach z wielogodzinnymi projekcjami organizatorzy zdecydowali się tym razem na preselekcję filmów. Do festiwalu zgłoszonych zostało ponad 20 obrazów. Do konkursu



ostatecznie zakwalifikowano 16 z nich, w tym 9 fabularnych i 7 dokumentalnych. Ich lista do końca tego tygodnia ma być opublikowana na stronie festiwalu w internecie. Dodajmy, że nie było żadnego zgłoszenia w kategoriach film reklamowy i teledysk. Te produkcje, które nie zostały dopuszczone do rywalizacji, widzowie będą mogli obejrzeć poza konkursem.

Przypomnijmy, że zgodnie z regulaminem o Złotego Samorodka może walczyć film, którego twórcą jest Dolnoślązakiem (pochodzi

z terenu Dolnego Śląska), który jest zrealizowany na Dolnym Śląsku lub którego fabuła dotyczy tego regionu.

– Już teraz zapraszamy do oglądania wszystkich projekcji filmowych w ramach festiwalu, nie tylko twórców nadesłanych filmów, ale przede wszystkim samych złotoryjan – zachęca dyrektor Złotego Samorodka.

Więcej o tegorocznej i poprzednich edycjach festiwalu można przeczytać na naszym portalu www.zlotoryjska.pl.

(as)

RETRANSMISJA SPEKTAKLU

TURANDOT

Kino Aurum

27.09.2018 GODZ. 18:00
BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA

The Metropolitan Opera HD LIVE ENCORE

nazywo wkinach.pl

Pokonali na rowerze na wczasach ponad 600 km

Złotoryjanie Ewelina i Jarek Zawadzcy przejechali spory kawałek Europy. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że wyprawa odbyła się na jednośladach napędzanych siłą mięśni.

Najpierw złotoryjanie pojechali samochodem do Rumunii, gdzie rozpoczęła się ich rowerowa przygoda. Na rozgrzewkę postanowili zwiedzić Trasę Transfogaraską, która przecina z północy na południe Góry Fogaraskie, czyli najwyższe pasmo górskie rumuńskich Karpat. Po przejechaniu 78 km (cała trasa liczy ok. 100 km) udali się samochodem do Delty Dunaju. Tutaj skończyła się ich przygoda z pojazdami silnikowymi. Choć nie całkowicie, gdyż samochodami podróżowali ich znajomi, którzy wieźli cięższe bagaże i docierając wcześniej niż



rowerzyści do poszczególnych miejscowości, rezerwowali noclegi. – Przed wyjazdem stworzyłem książkę podróży, w której miałem dokładnie zaplanowane, w jakich miejscowościach będziemy nocować – opowiada Jarek Zawadzki.

Jadąc głównie brzegiem Morza Czarnego, zwiedzili Rumunię i Bułgarię, docierając do granicy z Turcją. Łącznie przejechali ponad 600 km, a nie było łatwo. – Większość trasy stanowił trudny i niebezpieczny teren. Trudny ze względu na wysokie temperatury i górzyste obszary. Niebezpieczny z kolei ze względu na lokal-

nych kierowców, którzy jeżdżą jak piraci drogowi – wspominają państwo Zawadzcy.

Pomimo trudności złotoryjanie bardzo miło wspominają swoją rowerową podróż, a najmilej jej ostatni etap. – Najprzyjemniejszym odcinkiem była 68-kilometrowa trasa w Bułgarii od Sozopola do Rezova przy granicy z Turcją. Dlatego najprzyjemniejszym, gdyż wiedziałem już, że nam się udało zrobić to, co zaplanowaliśmy – dodaje Jarek Zawadzki.

Więcej zdjęć na naszym portalu www.zlotoryjska.pl.

(ms)

W rockowym brzmieniu promują małą ojczyznę

Wspólnie z zespołem nagrali niedawno 2 teledyski promujące piękne plenery z naszego terenu. Jeden z projektów niemal w całości został nagrany na Zamku Grodziec, drugi natomiast w Proboszczowie i jego okolicy.

Chłopaki z Ad Hoc swój pierwszy występ odnotowali w listopadzie 2016 roku podczas bolesławieckiego przeglądu Hard Core Festiwal. W obecnym składzie (Mateusz Czepczak – wokal, Karol Kureła – gitara, Bartosz Szostak – gitara basowa, Michał Hallada – perkusja) kapela koncertuje od stycznia tego roku.

Zespół, grający muzykę rockową, nagrał 6 utworów, z czego 3 są już ukończone, a pozostałe w fazie montażu. – Gdy tylko ten proces się zakończy, ukaże się nasz debiutancki krążek – zapewniają muzycy.

Kapela utożsamia się z Proboszczowem i całą Krainą Wygasłych Wulkanów. – Jesteśmy lokalnymi patriotami i bardzo kochamy swoją małą ojczyznę. Sądzimy, że w

interesie nas wszystkich jest ją promować – mówią muzycy.

Realizacja teledysków była dla zespołu sporym przedsięwzięciem. Na szczęście mogli liczyć na pomoc przyjaciół i własnych rodzin. – Jesteśmy niesamowicie wdzięczni za wszystko, co dla nas robicie. Bez waszej pomocy nie zrealizowalibyśmy nic – dziękują rockmani.

Pierwszy teledysk do utworu „Ciebie nie mam tu” został zrealizowany w ciągu zaledwie tygodnia. Wymagało to od wszystkich obrotów na 200%. W teledysku wzięło udział ponad 20 osób (statyści, aktorzy, ekipa filmowa, zespół, ludzie do pomocy). Dla wszystkich oprócz ekipy filmowej (Michał Barszczewski oraz Adam Stelmaszak) był to debiut

w tego typu przedsięwzięciu. – Oprócz wyzwań logistycznych, najtrudniejszą rzeczą była praca ze zwierzętami, dlatego w pierwszej kolejności nagrywaliśmy sceny, w których brały one udział – wspomina Karol Kureła.

Planem drugiego teledysku był Proboszczów, Ostrzyca Proboszczowicka, gospodarstwo Zaczarowany Ogród oraz okolice. Tutaj artyści i filmowcy mieli miesiąc na ogarnięcie tematu. Mimo to klip nr 2 był dużo większym wyzwaniem organizacyjno-logistycznym. – Podejrzewam, że mało kto jest w stanie sobie wyobrazić ogrom pracy i nakładów przy takim przedsięwzięciu, ponieważ my sami nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy – dodaje Karol Kureła.

(ms)



Drzewo na stulecie niepodległości może rosnać w Złotoryi

Sto dębów, buków i lip ma być uroczyste zasadzonych jesienią na Dolnym Śląsku z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Trafia również do Złotoryi i powiatu złotoryjskiego. Gdzie dokładnie będą rosnać? O tym zadecydować mogą samorządowcy, lokalne stowarzyszenia i środowisko nauczycielskie.

Ochrona przyrody może mieć też wymiar patriotyczny. Pokazuje to projekt „Eko-historia – międzypokoleniowe sadzenie drzew” realizowany przez wojewodę dolnośląskiego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Regionalną Dyрекję Lasów Państwowych we Wrocławiu. Jesienią rozdanych będzie 100 sadzonek drzew. Miejsca nasadzeń – trzy – w poszczególnych powiatach (np. przy szkołach lub innych placówkach edukacyjnych) wskażą przedstawiciele samorządów wraz z nauczycielami, stowarzyszeniami czy lokalnymi aktywistami na rzecz rozwoju edukacyjnego regionu.

„Przy drzewach umieszczone zostaną tabliczki z biogramami postaci historycznych lub formacji wojskowych zasłużonych dla odzyskania niepodległości oraz z krótkim opisem gatunku drzewa” – czytamy w liście skierowanym do burmistrzów i starostów przez wojewodę Pawła Hreniaka, który do sadzenia zaprasza całe rodziny. Zdaniem przedstawiciela rządu, akcja będzie okazją do zazielenienia przestrzeni i wydobywania z zapomnienia postaci historycznych i formacji wojskowych walczących o niepodległość, których zasługi nie są znane poza wąskim gronem rodzinnym bądź lokalnej

społeczności.

Institucje i stowarzyszenia, które chcą się włączyć w projekt, powinny przestać na adres amalysa@fos.wroc.pl wniosek, w którym wyrażą chęć wzięcia udziału w kampanii, opisać wszelkie lokalne działania związane z obchodami stulecia odzyskania niepodległości uwzględniające sadzenie przekazanego drzewa oraz wskażą miejsce, w którym drzewo zostanie posadzone. Ponadto można przekazać swoje sugestie dotyczące jego patrona.

Organizatorzy, patroni i partnerzy kampanii wezmą udział w najciekawiej zorganizowanych lokalnie obchodach odzyskania niepodległości. Zdjęcia z uroczystego sadzenia drzewa posłużą natomiast do stworzenia multimedialnej mapy edukacyjnej z tzw. ścieżką historyczną wszystkich posadzonych drzew z nadanymi patronami. Mapa udostępniona będzie na stronie internetowej WFOŚiGW we Wrocławiu.

Koordynatorem kampanii jest Agnieszka Małyś z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, e-mail: amalysa@fos.wroc.pl, tel. 71 333 09 66, 695 605 111.

(as)



REPERTUAR

ZOKIR

MŁODZI TYTANI

Tytani odnoszą wrażenie, że wszyscy najsłynniejsi superbohaterowie występują we własnych filmach – znaczy się wszyscy oprócz Młodych Tytanów! Jednak lider grupy, Robin, ma zamiar to zmienić. Chce być postrzegany jako gwiazda, a nie tylko postać drugoplanowa. Gdyby tylko udało im się zwrócić na siebie uwagę najbardziej rozchwytywanego reżysera w Hollywood... Pełni entuzjazmu i zwariowanych pomysłów Młodzi Tytani wyruszają do Tinsel Town w przekonaniu, że uda im się spełnić marzenia. Kiedy grupa trafia w ręce Super-Czarnego charakteru i jego maniackiego planu podbicia całego świata, sytuacja całkowicie wymyka się spod kontroli. Więzy przyjaźni i ducha walki łączące członków grupy zaczynają słabnąć, stawiając pod znakiem zapytania przyszłość Młodych Tytanów!

Reżyseria: Aaron Horvath, Peter Rida Michail.

Gatunek: animacja.

Czas trwania: 1 godz. 32 min.

Premiera: 10 sierpnia 2018.

Dni i godziny seansów:

- 24.08, godz. 14.00 ● 25.08, godz. 14.00
- 26.08, godz. 14.00 ● 27.08, godz. 16.00
- 28.08, godz. 16.00



303. BITWA O ANGLIĘ

Jest rok 1940. Władze i ludność Wielkiej Brytanii z rosnącym przerażeniem patrzą na inwazję niemieckiej armii na Europę. Rozpoczyna się bitwa o Anglię, w której doskonale wyszkoleni i doświadczeni piloci Luftwaffe zaciekle atakują alianckie samoloty RAF-u. Z pomocą przybywają doborowi polscy lotnicy: Jan Zumbach, Witold Urbanowicz, Mirosław Ferić i Witold „Tolo” Łokuciewski. To weterani, którzy pragną walczyć w obronie swojej ojczyzny nawet poza jej granicami. Początkowa nieufność Brytyjczyków musi ustąpić wielkiemu szacunkowi, jakim Anglicy zaczynają darzyć polskich pilotów. Tak powstaje Dywizjon 303 imienia Tadeusza Kościuszki, który okazał się być najsukcesowniejszym oddziałem powietrznym w trakcie bitwy o Anglię. Bohaterom przypisuje się zestrzelenie ponad 120 niemieckich samolotów – to wynik, jakiego nie udało się osiągnąć żadnemu innemu powietrznemu dywizjonowi.

Gatunek: dramat/wojenny. **Produkcja:** Polska/Wielka Brytania 2018.

Reżyseria: David Blair. **Premiera:** 17 sierpnia 2018. **Czas trwania:** 110 min.

Obsada: Marcin Dorociński, Filip Pławiak, Iwan Rheon, Milo Gibson, Stefanie Martini, Adrian Zaremba, Sławomir Doliniec, Rafał Ferenc, Damian Dudkiewicz, Radosław Kaim, Kamil Lipka.

Dni i godziny seansów: ● 24.08, godz. 20.00 ● 25.08, godz. 18.00
● 26.08, godz. 18.00 ● 27.08, godz. 20.00 ● 28.08, godz. 20.00.



JAK ROZMAWIAĆ Z DZIEWCZYNAMI NA PRYWATKACH

Jest to zabawna i urocza mieszanka komedii, romansu i filmu science-fiction. W obsadzie znalazły się takie gwiazdy, jak Elle Fanning i Nicole Kidman. Film swoją światową premierę miał w Cannes, a polską na Warszawskim Festiwalu Filmowym, gdzie został bardzo ciepło przyjęty przez publiczność. Nastoletni przyjaciele przypadkowo trafiają na imprezę, myśląc, że gospodarzami są dziewczęta z wymiany międzyuczelnianej. Enn, wymykający się konsumpcyjnej rzeczywistości wrażliwy punk, zakochuje się w wzajemnością w jednej z dziewcząt – Zan. Młodych fascynuje wzajemna odmiennosc i uczucie rozwija się w nich aż do szaleństwa. Z biegiem czasu chłopcy dowiadują się jednak, że wymiana nie przybyła z innego miasta, lecz z innej planety. Dziewczęta, w tym ukochana Zan, są kosmitkami, co niesie ze sobą wiele niebezpiecznych i niecodziennych sytuacji.

Gatunek: komedia science fiction.

Produkcja: Wlk. Brytania/USA.

Czas trwania: 102 min.

Premiera: 10 sierpnia 2018.

Reżyseria: John Cameron Mitchell.

Obsada: Nicole Kidman, Elle Fanning, Alex Sharp.

Dni i godziny seansów:

- 24.08, godz. 16.00 ● 25.08, godz. 16.00
- 26.08, godz. 16.00 ● 27.08, godz. 18.00
- 28.08, godz. 18.00



SAMSON

Epicka opowieść o biblijnym superbohaterze z niezwykle darem siły, wybrańcu Boga, który ma za zadanie wyzwolić swój lud z niewoli. Po stracie miłości swego życia z winy okrutnego księcia Filistynów, młody Hebrajczyk o nadprzyrodzonej sile broni swego narodu, poświęcając wszystko, by pomścić swoją miłość, swój lud i swojego Boga. Widowiskowe kino akcji w gwiazdorskiej obsadzie, w filmie zobaczymy m.in.: Billy'ego Zane'a, nagrodzonego Złotym Globem Rutgera Hauera, znanego z sagi „Zmierzch” Jacksona Rathbone'a, Lindsay Wagner, Caitlin Leahy oraz Taylora Jamesa w roli tytułowego Samsona.

Gatunek: dramat. **Reżyser:** Bruce MacDonald.

Produkcja: RPA/USA. **Czas trwania:** 110 min.

Premiera: 17 sierpnia 2018.

Dni i godziny seansów:

- 24.08, godz. 18.00 ● 25.08, godz. 20.00
- 26.08, godz. 20.00



Świąteczne dyżury

- 26 sierpnia czynna apteka „Herbowa” – Świerzawa, pl. Wolności 46, tel. 600 043 139.
- 2 września czynna apteka „Wiesiołek” – Świerzawa, pl. Wolności 11, tel. 75 713 46 93.
- 9 września czynna apteka „Zdrój” – Złotoryja, ul. Kaczawska 7, tel. 76 878 40 25.

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

Mikołajczak M., Wspomaganie rozwoju dziecka z autyzmem i zespołem Aspergera: poradnik dla rodziców i terapeutów – Propozycja dla rodziców i specjalistów mających na co dzień styczność z osobami z zaburzeniami autystycznymi. Książka dostarcza wiedzy o sposobach radzenia sobie z dzieckiem autystycznym w życiu codziennym oraz zapewnienia jemu i sobie radości ze wspólnego funkcjonowania oraz wzajemnego osiągnięcia sukcesów. Zawiera analizę indywidualnych przypadków, z którymi autorka spotkała się podczas swojej pracy terapeutycznej, m.in.: opis i analizę przypadku chłopca autystycznego z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, analizę indywidualnego przypadku chłopca z zaburzeniami przystosowania społecznego.

Pasquale F., Cenini A., Życie w szkolnej klasie: jak poprawić relacje i zapobiegać przemocy – Jednym z najważniejszych problemów dzisiejszej szkoły jest bez wątpienia przemoc wobec słabszych. Mierzą się z nią sami uczniowie, ich rodzice, a także nauczyciele, których rolą jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale również wychowywanie i kształtowanie odpowiednich postaw. Życie w szkolnej klasie to książka, która prezentuje odkrywcę, a co najważniejsze skuteczną metodę pracy z grupami dzieci i młodzieży, która gwarantuje szybkie i trwałe rezultaty na polu integracji, współdziałania i wzrostu empatii wobec wszystkich członków grupy. Mowa o Circle Time 3.0, która nie wymaga żadnych dodatkowych środków – wystarczy szkolna sala i nauczyciel prowadzący. Co za tym idzie, strategie stosowane w tej metodzie mogą być szybko wykorzystane za każdym razem, gdy zachodzi potrzeba interwencji w wewnętrzne relacje grupy. Autor podaje sprawdzone metody poprawiania relacji w grupach młodzieży i rozwiązywania problemów, prezentuje metodę sprawdzoną w praktyce i łatwą w stosowaniu w warunkach szkolnych, pozwala osiągać wymierne rezultaty i realnie zapobiegać problemom w grupach młodzieży. Książka jest adresowana do nauczycieli i wychowawców pracujących w szkołach podstawowych i średnich, wychowawców, animatorów i opiekunów pracujących z grupami młodzieży oraz pedagogów i psychologów zajmujących się problemami w grupach młodzieży.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2, 59-500 Złotoryja,
tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Nowości w MBP. Wypożyczalnia dla Dorosłych poleca:

● Agnieszka Janiszewska – *Urok późnego lata*

Dzieciństwo małej Ady rozpoczyna się od tragedii, która położy się cieniem na całym jej życiu. Nie nawiąże do macochy i żal do ojca staną się głównymi uczuciami, jakie dziewczyna będzie w sobie pielęgnować przez całą młodość. Dopiero po wielu latach okaże się, że w tej historii jest mnóstwo tajemnic i niedopowiedzianych wątków. Czy ich rozwikłanie przyniesie ulgę i przebaczenie czy wręcz przeciwnie – sprawi, że jeszcze trudniej będzie bez żalu myśleć o miejscu, z którego się pochodzi i ludziach, których się kocha?

● Kristin Hannah – *Wielka samotność*

Ernt Allbright, były jeńiec wojenny, wraca do domu po wojnie w Wietnamie. Kiedy traci kolejną pracę, podejmuje decyzję, że z córką Leni i jej matką przeniosą się na Alaskę. Na początku Alaska wydaje się być odpowiedzią na ich modlitwy, ale wraz z nadejściem zimy i ciemnościami obejmującymi Alaskę kruchy stan psychiczny Ernta pogarsza się. Wkrótce niebezpieczeństwa na zewnątrz będą w porównaniu z zagrożeniami wewnątrz. W ich małej chacie, pokrytej śniegiem, przez osiemnaście godzin nocy Leni i jej matka poznają straszliwą prawdę: są sami. Na zewnątrz nie ma nikogo, kto by mógł ich uratować.

● Gabriela Gargaś – *Lato utkane z marzeń*

W małym bieszczadzkiem miasteczku czas płynie leniwie, a serce Michaliny tęskni za mężczyzną, którego pokochała pewnego zimowego wieczoru. Jej wybraniek jednak odwiedza ją zdecydowanie zbyt rzadko, przez co ich miłość zostaje wystawiona na próbę. Sielską atmosferę zburzy przybycie tajemniczego Przemka, który spróbuje oczarować Michalinę. Czy uda mu się sprawić, że dziewczyna zapomni o ukochanym? Kontynuacja „Wieczoru takiego jak ten”.

● Reyes Monforte – *Niewierna*

Życie nie rozpieszczęsałoby Sary. Najpierw śmierć matki, potem ciąża w wieku 16 lat. Być może jednak teraz, kiedy Sara ma 24 lata, uda się jej posmakować szczęścia i spokoju. Niezależna kobieta uczy w szkole językowej, gdzie poznaje i zakochuje się w jednym ze swoich uczniów. Młody Muzulmanin powoli, acz bardzo metodycznie, wprowadza ją w swoją kulturę i religię. Nigdy jednak nie zdradza prawdziwych motywów. A te okazały się przerażające. Ale gdy prawda wyjdzie na jaw, będzie już za późno...

20 lat minęło w tańcu jak jeden dzień

W wyjątkowej atmosferze przebiegła uroczystość zakończenia sezonu 2017/18 w Szkole Tańca Nowoczesnego „WOW!” Estery Kiragi. Wyjątkowej ze względu na jubileusz 20-lecia szkoły.

Mimo wakacji, parking przed siedzibą „WOW!” przy ulicy Zagrodzieńskiej w Złotoryi wypełnił się po brzegi. Na spotkaniu przybyły całe rodziny.

Jak na jubileusz przystało, był urodzinowy tort i odśpiewanie tradycyjnego „100 lat”.

Następnie przyszedł czas na występy, podczas których zaprezentowali się soliści, duety i formacje dzieci oraz juniorów.

O powstaniu szkoły, jej sukcesach i początkowym składzie opowiedziała pierwsza trenerka Joanna Kiraga. Z kolei w holu można było podziwiać galerię

skie w „WOW!”. Cała czwórka zdobywała szlify taneczne pod okiem Joanny Kiragi, a od roku 2012 – jej córki Estery.

W tym sezonie dziewczęta przywiozły do Złotoryi tytuły mistrzyń oraz lokaty finałowe z międzynarodowego Pucharu Polski federacji WDAF w stylach jazz i urban street dance, ponadto srebro z ogólnopolskich mistrzostw w tańcu nowoczesnym Mark'n Move Championships w najstarszej kategorii wiekowej, a także złote i srebrne medale z ogólnopolskich mistrzostw stolicy Karkonoszy.



gwiazd i dyplomów oraz dorobek medalowy i kronikę szkoły.

Jak to na urodzinach bywa, nie zabrakło prezentów. Wszyscy tancerze otrzymali jubileuszowe medale, koszulki z logo szkoły i urodzinowe dyplomy.

Pamiątkowe statuetki oraz dyplomy ze szczególnym wyróżnieniem za bogaty dorobek artystyczny, wieloletnią promocję szkoły, miasta i kraju w Europie i na świecie otrzymały 4 artystki „WOW!”: Żaklina Szarata, siostry Jagoda i Róża Kłak oraz Jagoda Gratkowska. Kariera tych dziewcząt łączy dwa pokolenia trener-

„WOW!” to pierwsza w historii Złotoryi szkoła tańca nowoczesnego. Powstała w 1998 roku. Obecnie liczba podopiecznych w wieku od 3-17 lat przekroczyła 110. Treningi odbywają się w siedzibie szkoły oraz w Przedszkolu „Michałek” w Złotoryi. Poza zajęciami dla dzieci i młodzieży sporym zainteresowaniem w „WOW!” cieszą się lekcje „pierwszego tańca”.

Najlepsi tancerze szkoły walczą z powodzeniem o miejsca na podium w najbardziej prestiżowych imprezach tanecznych w kraju.

(reds)/fot. Iwona Rygielska

Triathlon dla najwytrwalszych

Złotoryjanin Marcin Rabenda uplasował się na 76. miejscu w 1011-osobowej stawce uczestników zawodów triathlonowych.

W Maastricht (Holandia) odbyły się zawody triathlonowe z cyklu Ironman na pełnym dystansie (pływanie – 3,8 km, rower – 180 km, bieg – 42,2 km). Dobrze zaprezentował się w nich zawodnik OLAWS-a Złotoryja Marcin Rabenda, który uzyskał łączny czas 10:00:32. Marcin w kategorii open był 76., a w kat. wiekowej M40-44 zajął 11. miejsce.

Zawody ukończyło 1011 osób

(reds)

fot. www.facebook.com/OLAWS.Zlotoryja



Weterani na Wielkiej Sowie

W Ludwikowicach Kłodzkich odbyła się 9. edycja zawodów Regatta Bieg na Wielką Sowę (mistrzostwa Polski weteranów w biegu górskim), w których nie mogło zabraknąć złotoryjan.

Trasa mierzyła 9,6 km. Jej najniższy punkt znajdował się na wysokości 475 m n.p.m., a meta znajdowała się na szczycie Wielkiej Sowy (najwyższy szczyt Gór Sowich) na wysokości 1015 m n.p.m.

Zwyciężył Sylwester Lepiarz z czasem 38:40, a wśród pań triumfowała Dominika Stelmach z czasem 43:32.

Nasze miasto reprezentowali Anna Ficner (17. w kat. open, 1. w K30, czas 46:05) oraz Mirosław Widziwicz (331. w open, 22. w M55, czas 1:04:48).

Bieg ukończyły 703 osoby.

(ask)

fot. FB OLAWS Złotoryja



Złotoryjanie biegali po pętli

W Szklarskiej Porębie kilkoro złotoryjan reprezentowało nasze miasto podczas 6. edycji półmaratonu Wielka Pętla Izerska.

Charakterystyka i trasa biegu, wiodąca malowniczymi szlakami Gór Izerskich, sprawia, że zawody cieszą się ogromną popularnością. Wiele grup biegowych, które w tym czasie trenują w Szklarskiej Porębie, traktuje bieg jako znakomity budulec formy przed jesiennymi maratonami.

W zawodach, które odbyły się na 3 dystansach, stanęło ponad 10 tys. biegaczy.

Wśród kobiet znakomite drugie miejsce zajęła złotoryjanka Anna Ficner.

Nasi reprezentanci stawali na podium także w swoich kategoriach wiekowych. Oto ich wyniki:



7. Maciej Dawidziuk (OLAWS, w kat. M30 – 1. z czasem 1:22:16), 18. Robert Kuriata (ZLB, w kat. M50 – 2. z czasem 1:27:57), 19. Anna Ficner (OLAWS, w kat. K30 – 2. z czasem 1:28:18).

W biegu Mała Pętla Izerska, na dystansie 10 km Magdalena Pleskaciewicz (OLAWS) z czasem 1:08:30 zajęła 164. miejsce. (ms)

(reds)

Tryumf Górnika na początek sezonu

Piłkarze Górnika Złotoryja pokonali na wyjeździe beniaminka IV ligi z Bolesławca. Podopieczni Eugeniusza Oleśkiewicza strzelili 4 bramki, tracąc przy tym zaledwie jedną.

Nasi zawodnicy rozpoczęli sezon tydzień później niż reszta ekip. Dla złotoryjan mecz z BKS Bolesławiec był pierwszym sprawdzianem formy. Dla naszych rywali – drugim.

Spotkanie rozpoczęło się niezbyt fortunnie dla gości. W 17. minucie

straciliśmy pierwszą i na szczęście jedyną bramkę.

Nasi piłkarze długo nie pozostali dłużni i 7 minut później wyrównali wynik, a przed zejściem do szatni objęli prowadzenie 2:1.

W drugiej połowie złotoryjanie strzelili tyle samo bramek co w

pierwszej, dzięki czemu mecz zakończył się wysokim zwycięstwem 4:1.

Skład Górnika Złotoryja: Dawid Mucha, Adrian Krzeszowiec, Gracjan Wójcik, Tomasz Dubowski, Mateusz Poparda, Paweł Sułek, Bartosz Haniecki, Michał

Pinczyński, Mateusz Dudziec, Dawid Kufel, Wojciech Świętochowski, Kamil Zieliński, Karol Nowosielski, Mateusz Piotrowski, Jakub Radkiewicz, Marcin Franczak, Kacper Noga.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

● Sprzedam mieszkanie w Złotoryi, 2 pokoje, CO gazowe, I piętro, 80 m kw., plus piwnica ok. 12 m kw., łazienka po remoncie przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Cena 170 tys. zł, do negocjacji. Tel. 609 067 933.

● Mieszkanie do wynajęcia w Złotoryi przy ul. Podwale: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, pow. 40 m kw. Umeblowane. Tel. 76 878 62 90, 76 300 00 76.

USŁUGI

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

AUTO-MOTO

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

FOTOGRAFIA CYFROWA

Roman Szpala
Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5
tel. 504 018 336
szpalaroman@gmail.com

- Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, karty pamięci, itp.)
- Zdjęcia z filmów amatorskich
- Retusz i reprodukcja starych fotografii
- Filmy, ramki, albumy, baterie.

Gabinet Stomatologiczny
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

Lena 76 8178427
76 8178425
76 8178442
Serwis spółka z o.o.

Firma „Lena Serwis” sp. z o.o.

zatrudni pracowników na stanowiskach:
- MECHANIK POD ZIEMIĄ

- ELEKTROMECHANIK POD ZIEMIĄ

Praca świadczona w zakładzie produkcyjnym w Nowym Kościele oraz w oddziałach KGHM Polska Miedź S.A.

Oferujemy możliwość przyuczenia do pracy na ww. stanowiskach.

Oferty można składać na adres:

„Lena Serwis” sp. z o.o. Nowy Kościół

ul. Fabryczna 21, 59-540 Świerzawa

lenaserwis-biuro@lena.com.pl

lub osobiście w siedzibie Spółki w Nowym Kościele,

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska pracy:

OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- brygadzysta ● bufetowy
- cieśla-zbrojarz ● fryzjer
- higienistka i asystentka stomatologiczna
- instruktor terapii zajęciowej ● kelner ● kelner-barman
- kierowca samochodu ciężarowego
- kierowca samochodu ciężarowego C+E
- kierowca samochodu osobowego ● kierowca wózka widłowego
- kierowca-zaopatrzeniowiec ● księgowy ● kucharz ● listonosz
- magazynier ● malarz
- malarz-lakiernik konstrukcji i wyrobów metalowych
- mechanik ● mechanik serwisu – praca pod ziemią
- młodszy specjalista do spraw rozliczeń
- monter konstrukcji stalowych
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych
- murarz-tylnik ● nauczyciel wspomagający
- nauczyciel zajęć rewalidacyjnych
- operator koparki ● operator maszyn
- opiekun ● opiekun medyczny ● opiekunka
- piekarz, piecowy, pomoc piekarza, cukiernik
- pomoc administracyjna ● pomocnik stolarza
- pracownik biurowy ● pracownik ochrony fizycznej
- pracownik produkcji ● pracownik utrzymania czystości
- pracownik utrzymania ruchu
- recepcjonista ● robotnik budowlany
- robotnik gospodarczy, obsługa monitoringu miejskiego
- robotnik w gospodarstwie rolnym ● spawacz
- specjalista do spraw sprzedaży ● specjalista ds. technicznych
- sprzątaczkę ● sprzedawca ● stażysta ● stolarz
- szlifierz-ostrzycz ● ślusarz ● technik weterynarii
- technolog, pracownik techniczny
- tokarz-spawacz ● wychowawca ● zootechnik

OFERTY STAŻY REALIZOWANE PRZEZ POWIATOWY URZĄD PRACY W ZŁOTORYI

- asystent bankowy ● asystent notariusza ● brukarz
- bufetowa ● fryzjer ● fryzjer damsko-męski ● konserwator
- konserwator budynków i stanu technicznego
- magazynier ● mechanik samochodowy
- operator plantacji krzewów wieloletnich
- opiekun finansowy ● opiekun medyczny
- osoba ds. marketingu ● pomoc administracyjna
- pomoc kuchenna ● pracownik budowlany
- pracownik gospodarczy ● pracownik obsługi biurowej
- referent biurowy ● referent ds. informatyki
- robotnik budowlany ● specjalista ds. rachunkowości
- specjalista ds. sprzedaży ● sprzedawca
- stolarz meblowy ● ślusarz ● technik handlowiec

W przypadku zainteresowania ofertą stażu prosimy o bezpośredni kontakt z pośrednikiem pracy – doradcą klienta indywidualnego

OFERTY PRACY PRZEKAZYWANE PRZEZ INNE URZĘDY PRACY DO UPOWSZECZNIENIA NA TERENIE POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO

- dozorca ● elektromechanik ● elektromonter ● elektryk
- frezer-szlifierz ● kelner ● kierowca samochodu ciężarowego kat. C
- magazynier ● mechanik ● monter instalacji sanitarnych zewnętrznych z umiejętnością niwelacji ● narzędziowiec
- nauczyciel biologii ● nauczyciel chemii ● nauczyciel fizyki
- nauczyciel języka angielskiego ● nauczyciel przedszkola
- nauczyciel religii ● operator obrabiarek sterowanych numerycznie
- pracownik działu sprzedaży ● pracownik fizyczny ● referent działu handlowego ● ślusarz-konserwator ● ślusarz-mechanik

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

GABINET NEUROLOGICZNY
Andrzej Maciejak
specjalista neurolog

PRZYJMUJE

we wtorki od godz. 15 do 18
w środy od 15 do 18

● badania USG – Duplex doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)
Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Urszula Maciejak,
kardiolog MCZ Lubin

PRZYJMUJE:

poniedziałek 15-18,
czwartek 15-18

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836
USG serca, brzucha, tarczycy

ATRAKCYJNA PRACA OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

nawet 12 000 PLN w 2 miesiące*

519 690 458

*Szczegóły na www.promedica24.pl

PROMEDICA24

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Agat” w Złotoryi ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na usługi utrzymania czystości w budynkach zarządzanych przez Spółdzielnię – sprzątnięcie klatek schodowych w Złotoryi.

Oferty należy składać w terminie do dnia 10 września 2018 r. do godz. 14.00 w biurze Spółdzielni przy ul. J. Słowackiego 2.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.09.2018 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji w sprawie warunków przetargu udziela Członek Zarządu – Kierownik Działu GZM Cecylia Król, tel. 76 878 39 90 w. 19.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.158.2018 z dnia 30 lipca 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.163.2018 z dnia 1 sierpnia 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

Burmistrz Miasta Wojcieszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta w Wojcieszowie przy ul. Pocztowej nr 1 zostały wywieszone do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu stanowiące załączniki do zarządzeń Burmistrza Miasta Wojcieszów nr 0050.534.2018 i 0050.535.2018.

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

- wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.30.2018 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 21 czerwca 2018 r.),

- wykaz nieruchomości położonych w Rzymówce przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.31.2018 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 21 czerwca 2018 r.).

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA WOJCIESZÓW

Burmistrz Miasta Wojcieszów informuje o przystąpieniu do opracowania:

ANALIZY ZMIAN W ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM MIASTA WOJCIESZÓW.

Analiza opracowywana jest w oparciu o przepisy art. 32 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2003 r., poz. 1073, ze zm.), a jej celem jest opracowanie programu prac planistycznych na lata 2018-2022.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące zamierzeń inwestycyjnych, które wymagałyby uwzględnienia w opracowaniach planistycznych mających szansę powstać w ww. okresie.

Wnioski winny zawierać następujące dane:

oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy w formie opisowej lub graficznej (mapa),

rodzaj zamierzenia (funkcja, sposób zagospodarowania terenu).

Wnioski powyższe proszę kierować do Burmistrza Miasta Wojcieszów, ul. Pocztowa 1, 59-550 Wojcieszów, w terminie do dnia 12 września 2018 r.



Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych prowadzonych na terenie powiatu złotoryjskiego we wrześniu 2018r.

Dzień miesiąca	Apteka pełniąca dyżur (nazwa, adres, nr telefonu)	
	niedziele i święta oraz inne dni wolne od godz. 8:00 do 21:00	w porze nocnej, w danym miesiącu, w następujących dniach od godz. 21:00 do 8:00
1		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 73/669-81-08
2	Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96	Apteka „HERBOWA”, pl. Wolności 46, 59-540 Świerzawa, 600-043-139
3		Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56
4		Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
5		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
6		Apteka „POD ARNIKĄ” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
7		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, Ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
8		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
9	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25	Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
10		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
11		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
12		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
13		Apteka „Centrum Zdrowia”, Ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
14		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
15		Apteka „CENTRUM”, Ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
16	Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 73/669-81-08
17		Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56
18		Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
19		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
20		Apteka „POD ARNIKĄ” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
21		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, Ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
22		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
23	Apteka „Centrum Zdrowia”, Ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52	Apteka „CENTRUM”, Ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
24		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
25		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
26		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
27		Apteka „Centrum Zdrowia”, Ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
28		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
29		Apteka „HERBOWA”, pl. Wolności 46, 59-540 Świerzawa, 600-043-139
30	Apteka „NIEBO”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja, 76/854-92-56	Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82